

24 i 25 bm. obraduje Sejm

24 bm. rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie Sejmu, pierwsze w jesiennej sesji. Odbędzie się debata nad informacją rządu o polityce kulturalnej państwa (przedstawił min. Aleksander Krawczuk). Sejmowa Komisja Kultury postuluje stworzenie całonocnego programu rozwoju kultury narodowej do roku 2000, nie ograniczonego resortowo, uwzględniającego również rolę systemu oświaty i wychowania oraz środków masowego przekazu w podnoszeniu poziomu kulturalnego społeczeństwa. Do dyskusji zapisało się ponad 20 posłów.

Kolejnym głównym tematem obrad są założenia Centralnego Planu Roczego na

rok przyszły. Odbyła się już nad nimi długa i niełatwa dyskusja w komisjach sejmowych. Jej konkluzje zostaną przedstawione Izbie w sprawozdaniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów (sprawozdawca pos. Józef Kiszka). Zapowiada się szeroka debata; zamierza w niej zabrać głos ok. 20 posłów.

Przewidziane jest pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o funduszu czasów, pracowniczych (przedstawił pos. Paweł Szymański). Wskazano, że projekt wymaga remontu i modernizacji; w ub. r. z usług FWP skorzystało tylko 400 tys. pracowników, emerytów i rencistów oraz członków ich rodzin. Projekt

ustawy uwzględnił liczne wnioski i postulaty związków zawodowych, wprowadza rozwiązania prawne w zakresie zintegrowania działalności FWP z odróżnionym ruchem związkowym, powinien sprzyjać stwarzaniu warunków do zahamowania procesu dekapitalizacji obiektów FWP oraz być bodźcem do poprawy jakości usług czasowych i leczniczych.

Rozpatrzone będzie sprawozdanie komisji sejmowych o nadaniu projektu ustawy o nadaniu Państwowemu Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi imienia Władysława Strzemińskiego (1893—1952), malarza i teoretyka.

ciąg dalszy na str. 2

Kancierz Austrii

zakończył oficjalną część wizyty

W środę 23 bm. zakończyła się oficjalna część wizyty w Polsce kanciera federalnego Republiki Austrii Franza Vranitzky'ego.

W godzinach porannych na warszawskim lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość pożegnania austriackiego gościa i jego małżonki przez prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera i jego małżonkę E. Vranitzky'ego w towarzystwie Zb. Messnera odebrał raport do wódcy Kompanii Reprezentacyjnej WP i dokonał przeglądu

du kompanii. Podczas uroczystości, którą zakończyła defilada, orkiestra odegrała hymny obu państw.

Następnie F. Vranitzky udał się w podróż po kraju. Jej pierwszym etapem był Kraków i Oświęcim.

Austriacki gość zwiedził ekspozycję dokumentującą zagładę więźniów w KL-Auschwitz, pawilon upamiętniający martyrologię 4 tys. Austriaków więzionych w Oświęcimiu oraz blok 11 — blok śmierci. Kancierz Austrii złożył kwiaty pod oświęcimską Ścianą Smierci oraz przed Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince.

Chciałbym wyrazić uznanie i szacunek dla rządu i narodu polskiego, powiedział kancierz — za to, że otaczają szczególną troską to miejsce będące pomnikiem pamięci ofiar, ale także pomnikiem protestu przeciwko bestialstwu faszyzmu. Uważam, że upamiętniając straszną historię należy podejmować wysiłki, aby coś takiego nie mogło się nigdy powtórzyć. Tym bardziej, że idea nawiązania do tradycji i wartości, które miały być źródłem światła, choćby ukryte były pod wieloma innymi symbolami i hasłami. Nie wolno więc tracić siły, ale czynić wszystko, by ideą takim zapobiegła już w zarodku, nawet jeśli okaza się to zadaniem przekraczającym granice państw i granice pokoleń. (PAP)



Filipiny. W Manili odbywają się demonstracje przeciwko zamordowaniu działacza lewicowego Leandro Alejandro, CAF-AP

Handel zagraniczny w II etapie reformy

Przedsiębiorstwa będące członkami Polskiej Izby Handlu Zagranicznego mają możliwość wpływu na kształt rozwiązań ekonomicznych, pobudzających wymianę handlową i współpracę gospodarczą z zagranicą.

Część nowych lub udoskonalonych rozwiązań wprowadzona zostanie niebawem, aby mogły obowiązywać od początku przyszłego roku. Inne wejdą w życie sukcesywnie w najbliższych latach. Osią II etapu reformy w handlu zagranicznym jest nadanie kursowi walutowemu funkcji podstawowego regulatora i mechanizmu poczynnych producentów i eksporterów. Bieżące zmiany kursu prowadzić mają do sytuacji, w której w 80 proc. eksportu koszt pozyskania jednostki waluty będzie przewyższał koszt jednostki waluty. Nie zezwolenie na wprowadzenie wymagalności złotówki (najpierw w stosunkach z krajami socjalistycznymi), choć podawanie jakiegokolwiek terminu byłoby wróżeniem z fusów. Do końca br. ceny urzędowe w rozliczeniach między krajowym dostawcą a eksporterem towarów obowiązywać będą tylko na podstawie towarów rolno-spożywczych. Zasadnicze zmiany ulegnie system wspomagania producentów towarów rolno-spożywczych i mniej rentownych eksporterów towarów przemysłowych. W mechanizmie ekonomicznym wspomaganie będą rozwiązywać sprzyjające większej dobroci o efektywności transakcji. (PAP)

ciąg dalszy na str. 2

27 bm. w Węgorzewie

Dożynkowy bochen będzie okazały

INFORMACJA WŁASNA

Rolnicy białostocki i łomżyński uroczystości obchodzą 27. Były one okazją do podsumowania jednego z najważniejszych etapów prac polowych. Ich kolejność w Suwałskim Świętówce będą w najbliższą niedzielę. Miećmy nadzieję, że do tego czasu znikną z pól ostatnie ślady zimy.

Wojewódzkie dożynki w tym roku odbędą się w Węgorzewie. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Impreza rozpocznie się o godzinie 11. barwnym korowodem.

Liczni rolnicy i pracownicy jednostek pracujących na rzecz wsi zostaną uhonorowani odznaczeniami i dyplomami.

ciąg dalszy na str. 2

Związkowcy o brązowych układach zbiorowych

Stan prac nad brązowymi układami zbiorowymi ocenili na posiedzeniu 23 bm. w Warszawie Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Omówiono problematykę skarg i wniosków kierowanych do OPZZ. Obrady prowadził Alfred Miodowicz.

W sierpniu br. — przypominano — Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zasad kształtowania w latach 1987—1990 w układach zbiorowych pracy wynagrodzeń oraz innych świadczeń i uprawnień związanych z pracą. Tym samym zostały zakończone trwające blisko 3 lata prace nad stworzeniem podstaw prawnych do negocjowania i zawierania brązowych układów zbiorowych pracy. Układy takie będą negocjować przedstawiciele właściwych organizacji związkowych i poszczególne ministerstwa.

Jednocześnie trwa rozbudowa zakładu; część inwestycji stanowią: hydroformacja i nowa hala produkcyjna z zapleczem magazynowym. Wytworzyć się w niej będzie gumę do żucia i takie specjalizacje jak galaretki, kakao z cukrem czy rozdzierki w czekoladzie. Jeszcze przed sezonem 1988 ma być

zakończona budowa zakładu. W tym czasie planowane jest wybudowanie nowego budynku mieszkalnego dla pracowników. W tym czasie planowane jest wybudowanie nowego budynku mieszkalnego dla pracowników.

ciąg dalszy na str. 2

Blachy wg nowej technologii dla samochodu małowielkościowego

W produkcji nowego samochodu małowielkościowego znaczący udział będzie miał kombinat metalurgiczny Huta im. Lenina — w szczególności w dostarczaniu blach dla przemysłu motoryzacyjnego. Produkcja tych blach, zgodnie z warunkami kontraktu podpisanego niedawno między hutą a Fabryką Samochodów Małowielkościowych, będzie musiała ulec udoskonaleniu. Warunek ten spełni realizowany w Hucie im. Lenina nowej in-

westycji; przewiduje ona m. in. opisanie technologii produkcji blach jednostopniowo cynkowanych, stosowanych coraz powszechniej przez koncern „Fiat”. Tego rodzaju blachy charakteryzują się zwiększoną odpornością na korozję oraz przedłużają żywotność karoserii. Nie mniej ważnym zadaniem jest opisanie odpowiednich gatunków stali na blachy karoseryjne. (PAP)

przy czym nie ma wśród nich tzw. leków ratujących życie.

Do lipca br. przysięgli 19 tys. zamówień, wartości ok. 200 tys. dolarów, a więc niewiele w stosunku do całłości obrotów „Pewexu”. Pragnę dodać przy tym, że leki mogą być zamawiane wyłącznie na recepty i są wysyłane do klienta pod nadzorem farmaceutycznym.

„Pewex”. Do naszego kraju większość leków trafia za pośrednictwem zagranicznych firm pakarskich np. polskiej apteki Manhattan. Drugi, czy PA Murawski Farmaceutyczny z Nowego Jorku, oferowany przez nie asortyment jest kilka razy większy od naszej listy leków. Firmy te nie mają żadnych ograniczeń, nie wymagają recepty i ceny niektórych leków są tam dwu-trzykrotnie wyższe niż w „Pewexie”. Przecież 30 tys. farmaceutyków (według danych urzędu celnego) przywieźli Polacy w I połowie br. w swych bagażach podróży. Na tym tle działalność „Pewexu” jest więc raczej symboliczna.

Przed 15 laty była prowadzona sprzedaż leków przez Bank PKO. Zlikwidowano ją, utrzymując zlecenia indywidualne, które przejął „Pewex”.

Do naszego kraju większość leków trafia za pośrednictwem zagranicznych firm pakarskich np. polskiej apteki Manhattan. Drugi, czy PA Murawski Farmaceutyczny z Nowego Jorku, oferowany przez nie asortyment jest kilka razy większy od naszej listy leków. Firmy te nie mają żadnych ograniczeń, nie wymagają recepty i ceny niektórych leków są tam dwu-trzykrotnie wyższe niż w „Pewexie”. Przecież 30 tys. farmaceutyków (według danych urzędu celnego) przywieźli Polacy w I połowie br. w swych bagażach podróży. Na tym tle działalność „Pewexu” jest więc raczej symboliczna.

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 223 (11 218)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 24.09.1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

Nietypowy kwartał

Nieurodzaj na plantacjach — w przetwórnictwie dostatek

Spółdzielcy z Łomżyńskich Zakładów Spożywczych samierają wykonać zadania roczne do końca września br. Dzięki temu będą mogli wytworzyć dodatkowe wyroby wartości 150 mln zł. Produkcja zaś i sprzedaż (za raz pierwszy) przekroczy wartość miliarda złotych.

Od zapasów w I kwartale tego roku, z wynikiem największym od ośmiu lat, do rezultatów uzyskanych po ośmiu miesiącach dochodzonego ZLS nie bez kłopotów. Po-

dobnie jak w całej branży, najgorzej było w sezonie: drożdżówka trwała po 12 i więcej godzin, choć w wolnych sobót ani niedziel. Wszyscy łączni z „biurem” i kierownictwem stanowili jeden zespół produkcyjny. Pomagali junacy OHP — około stu uczniów szkół łomżyńskich.

Skupiono 1200 ton truskawek, około 400 ton porzeczki, prawie 200 ton runa leśnego i tyle ogórków, choć w tym roku nie obrodziły. Z tego na eksport do II obszaru płatniczego przeznaczono połowę truskawek, 75 proc. porzeczki oraz w całości rarytasy z lasu. Przetwarzanie ich dobiega właśnie końca. Na finiszu jest też konserwowanie ogórków. Ich miejsce zajmą w produkcji wyroby cukierkowe, mięsne i warzywno-mięsne.

Jednocześnie trwa rozbudowa zakładu; część inwestycji stanowią: hydroformacja i nowa hala produkcyjna z zapleczem magazynowym. Wytworzyć się w niej będzie gumę do żucia i takie specjalizacje jak galaretki, kakao z cukrem czy rozdzierki w czekoladzie. Jeszcze przed sezonem 1988 ma być

zakończona budowa zakładu. W tym czasie planowane jest wybudowanie nowego budynku mieszkalnego dla pracowników. W tym czasie planowane jest wybudowanie nowego budynku mieszkalnego dla pracowników.

ciąg dalszy na str. 2

W najbliższy poniedziałek, 28 września br. w Białymstoku odbędzie się centralna inauguracja roku oświatowo — kulturalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Dlaczego akurat tutaj?

Zarząd Główny TWP, powierając zaszczyt otwarcia kolejnego roku szkolenia białostockim działaczom, wziął pod uwagę przede wszystkim dynamiczny rozwój form pracy, uzyskane wyniki ekonomiczne oraz niekonwencjonalne sposoby krzewienia oświaty, korzystnie wyróżniające Białostoczycę na tle kraju.

Jako wzorcowe traktowane są w Polsce prowadzone w woj. białostockim TWP-owskie wszechszkoły (humanistyczne, medyczne i ekologiczne). Ostatnia forma — to pionierskie przedsięwzięcie na krajowym forum. Opracowany przez białostocki program szkolenia stał się podstawą do podpisania porozumienia o

współpracy między Zarządem Głównym TWP a Ministerstwem Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Dodać trzeba, że realizacja tego programu jest niezwykle trudna.

ciąg dalszy na str. 2

Na szosie łączącej Hajnowkę z Białowieską, „kraksy” nie należą do rzadkości. Tym razem młody jeździec ogromnym susem z przyspieszeniem zaryzykował przedziwny eksperyment. Wyciągnął przed siebie „Nysę” należącą do przedsiębiorstwa „Las”. Samochód uległ uszkodzeniu, kierowca zginął.

Fot.: ANATOL CHOMICZ

Patrolujący rano ulicę Elbląską dwaj milicjanci zauważyli zdążył ul. Dzierżyńskiego w kierunku Śródmieścia tramwaj linii nr 1 z przyczepą, ale bez motorniczego. Ruszyli za nim na sygnale ostrzegającym inne pojazdy, wyprowadzili w dogodnym miejscu, po czym jeden z nich wskoczył na przedni pomost — drzwi były otwarte — i manipulując korbami zatrzymał tramwaj — widmo.

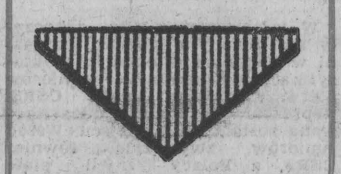
Okazało się, że na ul. Dzierżyńskiego wykołota się

Tramwaj — widmo

ciąg dalszy na str. 2

Atrakcyjne urbanistycznie i architektonicznie centrum Brześcia pełni zasadniczo funkcje handlowo-usługowe. Nie jest jednak pozbawione malowniczych akcentów, do których należy zespół rzeźb zdobitych fontannę w sąsiedztwie gmachu „Inturistu”.

Fot. ANDRZEJ POLAKOWSKI



ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Więcej szkół okularowych

W Polskich Zakładach Optycznych w Rzeszowie, rozpoczęła produkcję nowych rodzajów szkół do okularów. Odbiera się ona na nowo zmontowanych trzech automatycznych i jednej półautomatycznej linii wytwórczych wózków firmy „Comes”. Po osiągnięciu planowej zdolności wytwórczej produkcja tych szkół zwiększy się 5-krotnie i rozszerzy o 17 nowych rodzajów najbardziej defektywnych wyrobów, sprowadzanych dotąd z zagranicy. Np. rzeszowskie

PZO, wytwarzające dotychczas szkła okularowe od plus 1 do plus 4 dioptrii o średnicy 60 mm, dostarczać zaczęła szkła „minusowe” od zera do 6 oraz „plusowe” od zera do 6 dioptrii, o zalecanej przez okulistów średnicy 65 mm. Mają się one ponadto odznaczać wysoką jakością.

Warto dodać, że są to pierwsze w Polsce tego rodzaju linie wytwórcze, a w krajach RWPG posiadała je dotychczas jedynie Czechosłowacja.

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg d

SKRÓCIE

Problematyce zmian strukturalnych w gospodarce narodowej poświęcone było posiedzenie Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Omawiano realizację programów przedsięwzięć stymulujących zmiany strukturalne oraz działań na rzecz podniesienia efektywności wykorzystania zasobów materialnych i paliwowo-energetycznych na lata 1988-1990. Dokonano także oceny funkcjonowania systemu zamówień rządowych w dziedzinie inwestycji.

Zastawianie przez amerykańskie służby francuskiego statku na wodach Zatok Północnych jest nielegalne, stwierdził na konferencji prasowej w Nowym Jorku koordynator Iranu Ali Chemeni; podkreślił, że Iran ma prawo do odwetu.

W ramach programu wojen gwiazdowych siły powietrzne USA zamierzają wystrzelić z terytorium Alaski rakietę teleskopową na pokładzie. Chodzi o badanie zaburzeń atmosferycznych i ich wpływu na przenikanie promieni podczerwonych do celu użycia systemu podczerwieni umożliwiającego wychwytywanie promieniowania konkretnych obiektów. Wystrzelenie rakiety zaplanowano na październik 1990 r.

Pod patronatem Wrocławskiego „Klubu ludzi ziemi” zaplanowano działalność pierwszego rodzaju „Bank” sprzedaży i nabywania. Bank (adres: 80-108 Wrocław, ul. Kiełbańska 6, telefon 378-79) świadczy usługi w zakresie pośrednictwa i informacji na temat produkcji, nowych wzorów, a także oferty zakupu-przedaży, bezpłatnego ochłapywania i woskowania szlifierki, protezy aparatów słuchowych itp. Usługi „Banku” powinny pomóc w ocenie możliwości wykorzystania wszystkich potencjalnych rezerw.

23 bm. w Tatrach zdarzyła się kolejna tragedia. Dwójka wspinaczy z Gliwic pokonała tzw. szczytą ścianę Filara Mięsożernego Szczytu. Po zwycięstwie wspinaczkę taternicy zaczęli zjeżdżać do podstawy szczytu. Przed daniem ostatniego zjazdu, wpadł on linę w stary, tkwiący w ścianie hak. Niestety hak nie wytrzymał obciążenia i został runął 45 metrów w dół i zabił się. Jego towarzysza pozostał w ścianie bez szans na ocalenie. Wobec braku ratowników, którzy opuszczali się ze śmigłowca sanitarnego w locie, i taterników, którzy nie mogli zejść z urwiska, zginął taternik po 300 metrach zjazdu.

23 bm. w klinice polonijnej Instytutu Ginekologiczno-Położniczego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, urodził się chłopiec, którego matka, 23-letnia mieszkanka Szczecina zapłodniona została posztawem. Matka o rasie noworodka, przebiegającej w inkubatorze, czuła się dobrze.

(opr. ska)

Sympozja w AMB

W międzynarodowym gronie o schorzeniach wątroby

INFORMACJA WŁASNA

Z udziałem gości z zagranicy oraz wielu wybitnych specjalistów z całego kraju rozpocznie się jutro, 25 września w sali Filharmonii Białostockiej sympozjum hepatologiczne Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Organizatorem konferencji jest Klinika Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej.

Współdział w przygotowaniu mają także liczne zakłady pracy i instytucje Białostoku. Tematem obrad będzie cholestaza. Pojęcie to obejmuje zastój żółci i jej składników w wątrobie. Cholestaza może być spowodowana zarówno zaburzeniem odpływu żółci jak i uszkodzeniem procesów metabolicznych.

W konferencji uczestniczyć będą lekarze różnych specjalności — obok hepatologów także pediatrzy, chirurdzy, anatomicy, patologowie. Rozpoznanie i leczenie schorzeń wątroby wymaga kompleksowego ujęcia. Przewlekłość cholestazy może kończyć się nawet zgonem.

O tym, jak leczyć chorobę oraz zapobiegać jej skutkom obradować będzie ok. 300 lekarzy. Swoją przyjazd zapowiedziało wielu uczonych z zagranicy: z Belgii, RFN,

Zapowiadają się pracownicy

INF. WL. W tym roku miały miejsce 40 lat od chwili, gdy rozpoczęła w Białymstoku działalność Klinika Chirurgii Dziecięcej AMB. Rocznicą stała się okazją do ogólnopolskiego spotkania ludzi w bieli, którzy swą zawodową działalność i naukowe zainteresowania poświęcili niesieniu pomocy najmłodszym pacjentom.

25 bm. rozpoczyna się więc w Białymstoku krajowe, szóste z kolei, sympozjum Chirurgii Dziecięcej. O godz. 9.30 w sali wykładowej Zakładu Anatomii Patologicznej AMB spotkają się kierownicy klinik i oddziałów chirurgii

gramu możliwa jest dzięki wydatnej pomocy Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego.

Białostockie TWP jako pierwsze w kraju rozpoczęło prowadzenie kursów nauki języka esperanto. Ogólnopolskiej inauguracji

W Polsce występuje na uprawach 1200 gatunków owadów, nicieni, roztozów, gryzoni, 600 gatunków ryb, 400 gatunków ptaków oraz 400 chwastów. Dlatego też chemizacja ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami staje się coraz ważniejszym ogniwem rolnictwa. Jej dynamiczny rozwój datuje się od okresu powojennego. Obok prawidłowej agrotechniki przyczynia się do uzyskiwania wyższych plonów. Wyniki doświadczeń wskazują, że odchwaszczanie zbiorów o 15-20 proc. W ostatnich latach powszechniejsze stają się zabiegi chemiczne przed chorobami liściennymi. Użytkownicy wówczas od 3-13,5 kwintala z hektara więcej.

Dzięki środkom chemicznym nie dopuszczamy do znacznych strat ziemniaków, jakie mogłyby spowodować stonki; natomiast nie doceniane jest zwalczanie chwastów na plantacjach tego ziemiopłodu. O opryskiwanie herbicydami może dać zwyczaj plonów w granicach 30 proc.

W woj. białostockim systematycznie wzrasta powierzchnia upraw objętych chemicznymi zabiegami. Do 1990 roku mają być one przeprowadzone na 300 tys. hektarów. Duża w tym zasługa Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin, która w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia działalności. Z tej okazji w najbliższych pięciu dniach będzie się w Białymstoku sesja naukowo-techniczna (Dom Studenta nr II, ul. Lubnickiego 3).

O pracy białostockiej stacji w ciągu ostatniego półwiecza opowie dyrektor — mgr inż. Aleksander Sanik. Stan i perspektywy ochrony roślin w Polsce przedstawi mgr inż. Ludwik Wojdyna z Ministerstwa Rolnictwa. Prof. dr Józef Rola z IUNG we Wrocławiu zreferuje, jakie gatunki chwastów stanowią największe zagrożenie dla upraw na terenie Białostockiej i jakie są nowe możliwości ich zwalczania. Zagadnienia związane z chemiczną ochroną zbóż przed chorobami przedstawi doc. dr Zofia Pokacka z IOR w Poznaniu. Następnie dr Bogumiła Ziembalska z IPO w Warszawie powie o roli fungicydów w zwalczaniu chorób grzybowych. Przedstawiciel firmy Bayer — J. Kopyński zaprezentuje produkowane przez nią pestycydy. Na zakończenie sesji przewidziana jest dyskusja. (gs)

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. MIROSLAWOWI CYBULKO

Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej z powodu tragicznej śmierci

S y n a

składają:

Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR w Białymstoku

Serdeczne słowa żalu i współczucia

Kol. MIROSLAWOWI CYBULKO

Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej

oraz RODZINIE

w związku z tragicznym zgonem

S y n a

składają:

Wojewódzki i Miejski Komitet ZSL w Białymstoku. K 4332-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

MIROSLAWOWI CYBULKO

Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej z powodu tragicznej śmierci

S y n a Wojciecha

składają:

Wojewoda Białostocki, Komitety Zakładowe PZPR, ZSL i SD oraz pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. K 4333-1

Nieurodzaj na plantacjach

ciąg dalszy ze str. 1

gotowa chłodnia składowa (inwestycja proeksploatacyjna), a do końca przyszłego roku — kompleksy magazynowe.

Odyskaliśmy dobrą pozycję i opinię — mówią łomżyński specjaliści. Weźmiemy się teraz za komputeryzację, bez której nie można myśleć o przyszłości.

Na przekór nieurodzajom

— Na szczęście obrodziły truskawki — stwierdza producent z Eksploatacyjnego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku. — Kupiliśmy ich rekordową ilość — 1400 ton.

Natomiast o przetwory ze śliwek, wiśni czy jabłek będzie trudno nie tylko tej zimy. Nieurodzaj w sadach kompensują etyczne zwiększoną produkcją mieszanek warzywnych. Ich głównym odbiorcą jest Związek Radziecki. Stąd też reorientacja eksportu z II obszaru plantacyjnego na rynki krajów socjalistycznych. Wyniki w porównaniu z ubiegłorocznymi są po osmiu miesiącach lepsze o ponad 20 proc. Spóźnione lato, a przez to spóźnione prace, nie przeszkadza w realizacji zadań.

W produkcji wrześniowej królują kalarepy i kalafiori. Jabłek jest o wiele mniej.

W IV kwartale ruszy rozbudowa komór chłodniczych. Jest to inwestycja kosztowna, ale niezbędna; wyeliminuje kłopotliwe i coraz droższe wynajmowanie pomieszczeń. W Siemiatyczach i Białymstoku a przede wszystkim w innych miejscowościach województwa białostockiego planuje się budowę własnej bazy składowej z około dwustu tysięcy do pięciu tysięcy ton.

Atut — świeże owoce

Prawie 100 ton dżemów z tegorocznych świeżych (nie mrożonych) truskawek do przetworzenia już rynki białostockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Gotowe do wysyłki (około 30 ton na rynki krajów kapitalistycznych) są dżemy: jagodowy, z czerwonych i czarnych po-

kami, anegdotali wprost z życia wziętymi.

O tej samej godzinie w burzliwej atmosferze BIELSKU PODLASKIM dr. Bazyli Pokorski mówił o ochronie środowiska naturalnego w naszym kraju. Towarzyszyć mu będą przebiegający w Polsce ekolodzy z Czechosłowacji.

W poniedziałek 28 bm. o

rzeczek. Ich atutem za granicą jest przede wszystkim fakt, iż wytworzono je ze świeżych owoców.

W Białymstoku nie zrezygnowano z przetwarzania jabłek; kupowane są one w całym regionie. Jednak mniej niż dotychczas będzie przetworzone na marmoladę oraz moczono na sok i wino. BZPOW swoje rozliczne specjalności (m.in. musztarda, majonez, soki, napoje i konserwy) zamierzają wzbogacić o wytworzenie soków dla dzieci.

Różne są recepty na pomysłowość branży przetwórstwa owocowo-warzywnego w re-

LUCYNA SZEPIEL

24 i 25 bm. obraduje Sejm

ciąg dalszy ze str. 1

sztuki, jednego z pionierów sztuki nowoczesnej w Polsce (sprawozdanie projektu — pos. Ireneusz Wrzesień).

Projektowane zmiany w regulaminie Sejmu, które zostaną zaproponowane Izbie, są konsekwencją uchwalonych w

ostatnim okresie 2 ustaw: o

reżymu praw obywatelskich oraz o konsultacjach społecznych i referendum (sprawozdanie pos. Helena Galus).

Pod koniec dwudniowego posiedzenia przedstawiciele rządu odpowiedzą na interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

Dożynkowy bochen będzie okazały

ciąg dalszy ze str. 1

mi. Od godz. 12 przewidziano występy artystyczne. Wśród wielu wykonawców ujrzymy m.in. zespół „Czerwony” z Ukrainy, kapelę ludową „Złote kłosy” oraz grupy dziecięce. Zorganizowane zostaną zawody sportowe. Można będzie obejrzeć wystawy rolnicze i odwiedzić stoiska handlowe. Organizatorzy zapraszają do odwiedzenia tego uroczystego miasteczka w dniu Święta Plonów.

— ◆ —

W Suwalskim przeważają gleby niskich klas, a uprawie wielu roślin nie sprzyja surowy klimat. Mimo tych niekorzystnych warunków tujsi rolnicy uzyskują dobre rezultaty w produkcji zbóż.

Józef Michałowski jest właścicielem 54-hektarowego gospodarstwa położonego w Ruciskach Wsi (gm. Węgorzewo). Wybrał dwie specjalizacje: chów bydła i trzody chlewniczej. Sprzedaje państwu wiele ton żywa wieprzowego. Ubiegłoroczny obrót, to 17,5 mln złotych. Miał zasianych m.in. 12 ha pszenicy i 8 ha żyta. Pszenica obrodziła bardzo dobrze, wydając 65 kwintali z hektara.

Młody rolnik Krzysztof Masul ze Stawek (gm. Węgorzewo) również posiada dużo ziemi — prawie 40 ha. Zajmuje się głównie produkcją pszenicy i bobiku. Preferuje uprawy pszenicy ozimej. W tym sezonie zebrał 55 kwintali z hektara. Dotychczas dostarczył do PZZ prawie 20 ton ziarna.

Dobrymi wynikami mogą pochwalić się Leszek Rogalski ze wsi Rogaliny (gm. Świętajno), który gospodaruje na 22,5 ha. Najwięcej sypał 62 kwintale z hektara, pszenica ozima — 53, jara — 52 kwintale. Jest on znanym hodowcą trzody. Dlatego też gospodarstwo obsługuje typowo paszowym, jakim jest przemyślny Grado; planuje ono w granicach 55 kwintali z hektara. (gs)

Mieszkańcy Pekinu mogli przez 3 godziny obserwować w śróde rzadkie zjawisko — częściowe zaćmienie Słońca. Następane zaćmienie Słońca, które będzie można obserwować w Chinach, nastąpi dopiero w styczniu 2010 r. Zaćmienie widoczne było również przez 3 minuty na japońskim wyspie Okinawa (południe Japonii).

M. PIEKAREK

Zaćmienie Słońca

Wieloletni obserwator w śróde rzadkie zjawisko — częściowe zaćmienie Słońca. Następane zaćmienie Słońca, które będzie można obserwować w Chinach, nastąpi dopiero w styczniu 2010 r. Zaćmienie widoczne było również przez 3 minuty na japońskim wyspie Okinawa (południe Japonii).

obraża ruch związkowy, budowlanych” dniem protestu. Wysłano różne zawiadania, zapowiedziało kolejne akcje protestacyjne. Jakże jest w tym sprawie stanowisko rządu? (Zygie Warszawy)

— Nim przedstawie stanowisko rządu — odparł rzecznik — przeczytamy jedną z ulotek, które Rada Federacji podpisała i przysłała mi. Noś na nią tytuł „Co jest grane”. Związkowcy piszą: „Uchwały I, II i nadzwyczajnego zjazdu Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa zobowiązują nas do działań na rzecz przywrócenia należnych pracownikom uprawnień. Żadamy: pełnej

realizacji Karty Pracowników Budownictwa i przywrócenia zabranianych nam bezprawnie świadczeń! Prawnego zabezpieczenia realizacji preferencji mieszkaniowych! Ustanowienia tytułu i odznaki „Zasłużony dla polskiego budownictwa” wraz ze wszelkimi uprawnieniami wynikającymi z tytułu honorowego! Skończenia z arogancją i ignorowaniem stanowiska ruchu związkowego budowlanych przez administrację państwa; Czekamy bardzo długo. Nasza cierpliwość się wyczerpała. Czyżby administracja zapomniała, że w ustawie o związkach zawodowych istnieje również słowo strajk! Czy jest to jedyny środek odwołania pamięci do do zapisów ustawy i realizacji zobowiązań? Nasz dotychczasowy spokój — to nie rezygnacja z naszych praw. Kto tak sądzi —

wydajność, zwiększą efekty swojej pracy. Sprawy sporne, które Federacja podnosi są przedmiotem rozmów. Chodzi o trzy kwestie. Pierwsza to uznanie murek — tymczasem, posiadaczy, stolarzy i cieśli za uprawnionych do otrzymywania 15-procentowego dodatku do emerytury, dodatku z tytułu szczególnej szkodliwej ich pracy lub szczególnej sprawności związanej z bezpieczeństwem.

Spór ten ma charakter prawny. Karta Budowlanych odsłania straszliwie do ustawy. Wydana później ustawa powiada, że dodatek należy się nie wszystkim, lecz niektórym pracownikom budownictwa. Na około 50 zawodów budowlanych przedstawiciele 40 zawodów dodatk otrzymują. Gdyby zaliczyć te 4 zawody do szczególnie u-

Spotkania ministra Spraw Zagr. PRL

Przebywający w Nowym Jorku na 42 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ minister Spraw Zagranicznych PRL Marian Orzechowski spotkał się w środę z sekretarzem Stanu USA Georgem Shultsem.

Bezpośrednio po tym spotkaniu minister Orzechowski wyraził zadowolenie z wizyty, którą określił jako istotny etap w rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Nabawił one tempa w ostatnim okresie, oświadczył minister, podkreślając ich znaczenie nie tylko dla narodów obu państw. Normalizacja stosunków polsko-amerykańskich ma szerszy wymiar i łączy się z problemami odprężenia, bezpieczeństwa, rozbrojenia i współpracy.

★

Marian Orzechowski spotkał się również z ministrem Spraw Zagranicznych Izraela Szimonem Peresem. Omówiono problemy Bliskiego Wschodu oraz niektóre sprawy z zakresu stosunków wzajemnych.

★

Polski minister rozmawiał

Związkowcy o branżowych układach zbiorowych

ciąg dalszy ze str. 1

systemów wynagradzania. Postrawiono, że zostanie ona — po zaopiniowaniu przez Komisję Ekonomiczną OPZZ — rozpatrzona na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego.

W kolejnym punkcie obrad poinformowano, że w br. do końca lipca do Biura Skarg, Wniosek i interwencji OPZZ wpłynęło ok.

1700 listów. Były to najczęściej indywidualne skargi, zaskarżenia i wnioski. Co trzecia dotyczyła problemów mieszkaniowych, gospodarki komunalnej, ochrony środowiska naturalnego, co szósta — spraw emerytalnych i rentowych, opieki społecznej i służby zdrowia. Autorzy listów zwracali uwagę na nieprawidłowości w stosunkach międzywzrostu w zakładach pracy, na niewłaściwą pracę administracji państwowej, na przejawy marnotrawstwa i niegospodarności. (PAP)

Doniesienia agencyjne

Mundtem i Monika Cassens (NRD) 6:15, 10:15.

REKORD NA TORZE KRYŁATSKOJE

Na kolarkim torze Kryłatskoje w Moskwie Jurij Iosadajew (ZSRR) ustanowił rekord świata juniorów w wysięgu na 1 km — 1:08,782 min. Poprzedni rekord świata należał również do 28-letniego J. de Jemeljanowa i wynosił 1:08,787 min.

Podczas tych samych zawodów 17-letnia Ludmila Dudaruk przejechała 200 m ze startu lotowego w czasie 11,786 sek., co jest najlepszym wynikiem w historii wśród juniorek. Oficjalnych rekordów świata juniorek nie notuje się.

Reprezentantka Francji — Jeanne Longo startująca na kolarkim torze odkrytym, wysokosłupowym, ustanowiła rekord świata w jeździe godzinnej, przejeżdżając w tym czasie dystans 44,93 km. Poprzedni rekord, należący również do niej, wynosił 41,77 km i był ustanowiony na tym samym torze 20.09.1986 r.

Podczas tej próby Longo ustanowiła jeszcze dwa rekordy świata: na 10 km — 13:19,019 min. (stary rekord 13:30,055) oraz na 20 km — 26:41,013 (stary — 26:55,011 min.).

BOKSERSKI TURNIEJ W BERLINIE

W Berlinie rozgrywany jest międzynarodowy turniej bokserski z udziałem reprezentantów kilku państw. W ćwierćfinale wagi 63,5 kg Jerzy Zietek (Polska) został pokonany przez Jana Heinemana (NRD) na punkty. (opr. ska)

EXPRESS LOTKE

2, 4, 15, 20, 29

SUPER LOTKE

8, 17, 19, 25, 26, 28, 34

Wiedza dla każdego

W SIEMIATYCZACH (środek „Praktyczny Pan”) — tym razem o reformie gospodarczej, jak wpływa na nasz styl i poziom życia, czy jest, czy jej w ogóle nie ma!

W BIAŁOSTOCKIM MPiK-u o godz. 18 pracownik Filii UW, doc. dr hab. Michał Świątek inaczej niż to się standardowo podaje, przedstawia prawa fizyki rządzące naszą rzeczywistością. Wykładowca ma niezwykle ciekawy sposób prezentowania tematów — warto skorzystać!

W poniedziałek 28 bm. o

★ Kto spożyje „posilek we własnym gronie” z wiceprezydentem Bushem ★ Ulegając żądaniom i pogroźkom budowlanych rząd postąpiłby wbrew ogólnospołecznemu poczuciu sprawiedliwości ★ Głódówka oparta o obficie zaopatrzone bufet

Jak już informowaliśmy 22 bm. rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban odpowiadał na pytania podczas cotygodniowej konferencji dla korespondentów zagranicznych i dziennikarzy krajowych.

— Polskojęzyczne rozgłośnie radiowe na Zachodzie propagują zamiar różnych osób zwalczać naszych ustrój i politykę. Wiceprezydent Bushem podczas jego wizyty w Polsce. Jaki jest stosunek polskich władz do tych zamiarów? (Polskie Radio).

— My nie zajmujemy się prywatną stroną wizyty wiceprezydenta Busha — odparł rzecznik. Zakładamy, że zasadniczym celem wizyty jest dalsza poprawa i rozwój stosunków polsko-amerykańskich. Nie chcę więc oficjalnie wypowiadać się o ewentualnych kontaktach całkowicie nieoficjalnego charakteru. Wiemy jednak o zabiegach, naciągach i próbach z kre-

g — że tak powiem, aktywny 1 miliona dolarów”, żeby móc się otrzeć o amerykańskiego wiceprezydenta, podobnie jak to było z innymi zachodnimi osobistościami przyjeżdżającymi do Polski. Rozumiem dlaczego tym osobom na takich spotkaniach zależy. Bawienie w ambasadach salonach i na lunchach — to dla nich główny sposób przydawania sobie ważności. Oceniamy, że spotkania owe, hasła i polityka reklamowane przez zachodnią prasę, nie służą dobrze tym celom wspólnym, które przyswajają obu stronom w trakcie realizacji oficjalnych wizyt z chodnich mężów stanu w naszym kraju.

— Jak jednak nie mogę powstrzymać rozważań, kiedy czytamy potem, że polityka zachodni spotkał się z niezależnymi reprezentantami pol-

skiego społeczeństwa. Wistocie rzeczy już dziś są to bowiem spotkania np. polityków amerykańskich z ich własną klientelą, bo de facto przedstawicielami amerykańskiej polityki i amerykańskich interesów. Chodzi o osoby, które popierały restrykcje, a teraz zapożyczają z zagranicznych kas, potakując amerykańskimi władzom.

Każdy program wizyty państwowej zawiera punkty, które protokół dyplomatyczny określa: posilek we własnym gronie. To jest to — jak mówi reklama coca-coli. — Czy w związku z wizytą wiceprezydenta USA Busha w Polsce można spodziewać się nowych elementów w sprawie wymiany ambasadorów między obu krajami? (Reuter).

— Strona polska gotowa jest w najbliższym czasie do wymiany ambasadorów ze Stanami Zjednoczonymi — podkreślił rzecznik. Sadzę, że wzajemne kroki w tym kierunku będą stanowić logiczną konsekwencję procesu normalizacji stosunków, czego wyrazem jest oficjalna wizyta wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

16 września Rada Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa ogłosiła „Dzień

ciężliwych lub niebezpiecznych, to dodatek do emerytury otrzymywany byłby zdecydowana większość wszystkich pracowników budownictwa.

Druga kwestia — zagwarantowanie pracownikom budownictwa przywilejów w uzyskaniu mieszkań. Zasadę taką określa Karta Budowlanych, ale jej nie konkretyzuje. Uchwały organów centralnych spółdzielczości mieszkaniowej określiły, że pracownicy budujący mieszkania, z odpowiednim stażem pracy, mogą wcześniej być przyjęci do spółdzielni i uzyskać znaczne przyspieszenie przydziałów jeżeli oddają więcej mieszkań do użytku niż poprzednio. Co roku około 6-7 tys. pracowników budownictwa otrzymuje mieszkania spółdzielcze. To niedużo — ale też w większości spółdziel-

wym stał się dobrą tradycją. W świetle uchwalenia przez Radę Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa protestu i ogłoszenia żądań, stwierdzając, iż rząd nie może czynić ustępstw pod naciskiem. Uważamy bowiem, że nie spotkałoby się to z aprobatą opinii społecznej. Problem mieszkaniowy w Polsce jest jedną z największych bolączek. Okres oczekiwania na mieszkanie wydłuża się. Także dlatego, że od trzech lat zmniejsza się ilość oddawanych do użytku mieszkań. Nie jest też najlepiej z ich jakości. Plany nie są wykonywane. Także w obecnym roku, mimo że rząd zakładał wzrost budownictwa mieszkaniowego o 6 proc., wyniki za 8 pierwszych miesięcy są o 3 proc. gorsze niż w tym samym roku, a zaawansowanie prac wynosi 40 proc. planu rocznego. Przy tym w br. prace w budownictwie już wzrosły o ponad 18 proc., a w ubiegłym roku jeszcze znacząco.

Wiadomo, że zle wyniki budownictwa mieszkaniowego nie są winą tylko budowlanych. Silnie wzrosło budownictwo szpitali, szkół i innych obiektów użyteczności publicznej. Budownictwo cierpi na niedostateczne zaopatrzenie ze strony przemysłu materiałowego i innych — kooperującego z nim przemysłu. Mimo tych okoliczności gądożących i tępnie na mieszkanie zdumień się muszą, kiedy Rada Federacji Pracowników Budownictwa w takiej sytuacji żąda od społeczeństwa rozszerzenia przywilejów, czyli ponoszenia przez ogół dodatkowych, zwiększonych wydatków na rzecz pracowników budownictwa. Sadzę, że rząd ulegając żądaniom i pogroźkom postąpiłby wbrew ogólnospołecznemu poczuciu sprawiedliwości. Nie byłoby to też zgodne z

Cląg dalszy ze str. 4

Konferencja Jerzego Urbana

realizacji Karty Pracowników Budownictwa i przywrócenia zabranianych nam bezprawnie świadczeń! Prawnego zabezpieczenia realizacji preferencji mieszkaniowych! Ustanowienia tytułu i odznaki „Zasłużony dla polskiego budownictwa” wraz ze wszelkimi uprawnieniami wynikającymi z tytułu honorowego! Skończenia z arogancją i ignorowaniem stanowiska ruchu związkowego budowlanych przez administrację państwa; Czekamy bardzo długo. Nasza cierpliwość się wyczerpała. Czyżby administracja zapomniała, że w ustawie o związkach zawodowych istnieje również słowo strajk! Czy jest to jedyny środek odwołania pamięci do do zapisów ustawy i realizacji zobowiązań? Nasz dotychczasowy spokój — to nie rezygnacja z naszych praw. Kto tak sądzi —

Tania szczepionka na trąd?

Pomyślnie przebiegają próby kliniczne z nową szczepionką na trąd, opracowaną przez indyjskich naukowców. Stosowanie szczepionki rozpoczęło w lutym br. w stanie Maharasztra — do tej pory zaszczepiono tu około 2,5 tys. zdrowych osób, które mają kontakt z chorobą w swoich rodzinach. W ciągu najbliższych 3 lat planuje się poddać szczepieniem 40 tys. pacjentów.

Wprawdzie współczesna medycyna dysponuje skutecznymi lekami na trąd, jednak koszty leczenia są wysokie i wielu chorych nie może sobie na nie pozwolić.

Obecnie w Indiach liczba trędowatych ocenia się na około 4 mln, z czego jedną piątą stanowią dzieci. (p)



Jan Seroczyński i Andrzej Laszczuk dokonują ostatnich szlifów w jednym z uczelnianych pokoi.

Akademia Muzyczna w nowej siedzibie

KAMIEN WĘGIELNY pod białostocki Dom Przewodnika Pracy i Weterana wmurowano 22 lipca 1974 roku, tuż przed centralnymi dożynkami. Był to jeden z akcentów uświetniania obchodów Święta Pionierów. Powstał budynek, w którym w 1978 r. okazało się, że

Szukamy przyczyn małej operatywności, dużej niezręczności i znikomej skuteczności

Ostatnio dość często słyszy się narzekania dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw oraz instytucji na nadmierną ilość kontroli zewnętrznych. Bywa — mówią — że zespoły kontrolne wylatują się w drzwiach, a nawet jednocześnie przybijają. W konsekwencji odrywają one ludzi od normalnych zajęć, przysparzają dodatkowej roboty, wprowadzają nerwowość.

RZECZYWISTOŚĆ, namnożyło nam się zawodowych i społecznych instytucji kontrolnych; w związku z czym znacznie wzrosła ilość lustracyjnych wizyt. Na przykład w ubiegłym roku przypadło na każdy białostocki zakład pracy średnio 17 inspekcji, ale w Białostockich Zakładach Drobnarstwach było ich aż 78, zaś w chorośczańskim SKR — około 60. Na pewno trzeba więc tę całą działalność kontrolną uporządkować, w czym chybła Delegatura NIK.

Nasuwa się jednak pytanie: co by się działo w gospodarce gdyby nie ingerujące kontrole z zewnątrz? Skoro zakładowe komórki kontrolne — jak stwierdzają dyrektorzy — spełniają swe zadania to skąd tyle marnotrawstwa materiałów i energii, wyrobów złej jakości, nadużyć i innych patologicznych zjawisk powodujących straty odnotowane przez gospodarkę i społeczeństwo? Oto dane w tym roku nieco więcej, odebrały Białostocki Spółdzielni Mleczarskiej, no i urządziła nas ona z powodu niechlujstwa zakazonym serkiem. A przecież w mleczarni działa wiele wewnętrznych komórek kontrolnych.

Niestety, jednym z najsłabszych ogniw w systemie kontroli w państwie — co stwierdziło w maju ub. roku Biuro Polityczne przy rozpatrywaniu działań partyjnych — jest kontrola wewnętrzna w przedsiębiorstwach i instytucjach. — Dowodzą tego także nasze ostatnie oceny organizacji, funkcjonowania i skuteczności tej kontroli — mówi doradca techniczny Delegatury NIK w Białymstoku, inż. Janusz Parfianowicz. — Działalność tej oparta jest przeważnie na zdezaktualizowanych i nieobowiązujących aktach prawnych, w związku z czym występują też nieprawidłowości w podziale zadań, sekcji i stanowisk. Nie reaguje się też na błędy na niepokojące wskaźniki techniczno-ekonomiczne oraz skargi napływające od

klientów i kooperantów. Brak jest także konsekwencji w egzekwowaniu wniosków pokontrolnych, kar regulaminowych i obowiązków służbowych.

Uszło uwadze?

Ocenie poddany został nadzór w sześciu przedsiębiorstwach użyteczności publicznej podległych Urzędowi Miejskiemu.

Albo taki fakt. W ZBM ujawniono składowanie w szafkach narzędziowych i broniowych konserwatorów dużych ilości materiałów instalacyjnych zarówno nowych jak i pochodzących z rozbiórki. Jednakże poprzestano na ich wyłączenie z magazynu, nie podejmując żadnych działań w tym sprawie.

Zwizytowane przez NIK przedsiębiorstwa są przeważnie usługowe i dlatego powinny przywiązywać dużą wagę do opinii społecznej, w czym też jest rola interwencji kontroli wewnętrznej. Jednakże i w tym przypadku, poza MPK, zawodzi kontrola profesjonalna. M.in. w ZEM w ub. roku uszło uwadze kilkanaście skarg mieszkańców załatwionych w niewłaściwy sposób.

Podobnych przykładów nieprawidłowości w działaniu przedsiębiorstw mogłoby być znacznie więcej — zaznacza inż. Parfianowicz. Wiadomo, że za każdym przeważnie z dyscypliną, niegospodarności i niedbalstwa stoi

rzystania taboru samochodowego. W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania ujawniono także, że kierownictwo służbowe i kontrolne wewnętrzne w wysocy niedostatecznym stopniu reagują na zjawiska marnotrawstwa. Na przykład w Miejskim Przedsiębiorstwie Zieleni oraz Przedsiębiorstwie Eksploatacji Ulic i Mostów przechowywano w niewłaściwych warunkach znaczne ilości farb i emalii, co pogarszało ich jakość i przyspieszało przetr-

wanie, a w MPO zmagałoby się 520 ton stali, nie zabezpieczając jej przed opadami.

Minowanie, a w MPO zmagałoby się 520 ton stali, nie zabezpieczając jej przed opadami.

W wielu wypadkach — co wykazuje praktyka — kontrole przeprowadzane są dla samych kontroli. Aby tylko spełnić formalną powinność i to najniższym wysiłkiem. Stąd też — na skutek ich niedoceniania i braku fachowości — kontrole są powierzchowne, brak w nich ustaleń związków przyczynowo-skutkowych, rzeczowych wniosków i konstruktywnych zaleceń.

Drugą przyczyną stopienia się działalności tych komórek organizacyjnych — co jest jeszcze jednym z przyczyn — do stwierdzenia, że nie wszędzie są doceniane — jest kierowanie kontroli przez dyrekcje do różnych innych

konkretny człowiek. Tymczasem podczas, gdy udzielono setek kar za picie alkoholu, nieobecności nie usprawiedliwione i inne naruszenia dyscypliny pracy, to poza MPK, ani jednej z niewykonywanych obowiązków służbowych lub brak nadzoru.

Docenić samokontrolę

Jakie są przyczyny tak małej operatywności, dużej niezręczności i w konsekwencji znikomej skuteczności kontroli wewnętrznych? Nadmieniamy, że zawarte w artykule fakty odnoszą się do kilku przedsiębiorstw, lecz przecież

podobnie jest w dziesiątkach innych.

Otóż — mówią szczerze — na stanowiskach tych zatrudniani są często ludzie bez należytego przygotowania. Owszem, legitymują się dużym stażem pracy, ale nie praktyką kontrolerską. Co gorsza: działają w oparciu o przestarzałe regulaminy, nie znając podstawowych przepisów określających ich rolę i zadania, nie mając wsparcia radców prawnych.

W wielu wypadkach — co wykazuje praktyka — kontrole przeprowadzane są dla samych kontroli. Aby tylko spełnić formalną powinność i to najniższym wysiłkiem. Stąd też — na skutek ich niedoceniania i braku fachowości — kontrole są powierzchowne, brak w nich ustaleń związków przyczynowo-skutkowych, rzeczowych wniosków i konstruktywnych zaleceń.



W sali koncertowej trwają jeszcze roboty budowlane. Przy pracy brigady Jerzego Chajęckiego.



Już w tym roku studenci białostockiej filii Akademii Muzycznej w Warszawie będą uczyć się w nowym gmachu przy ul. Kawalerskiej.

Od weteranów do... artystów

i portfel jest za chudy i przewodników pracy jakby ubył. Zaprzestano więc budowy owego domu kultury. Inwestycja stała „zamrożona”. Do września 1983 r. aż ruszyła... pod zmienionym szyldem — „Akademia Muzyczna”.

7 października br. nastąpił tu uroczysta inauguracja nowego roku nauczania Akademii Muzycznej w Warszawie i jej filii w Białymstoku oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. A. Zelwerowicza.

Na placu budowy ruch niczym w ulu.

— Prawie nie ma dnia — mówi kierownik obiektu, Jerzy Emich — bez wizyty ważnej osobistości. To wojewoda, to rektor uczelni.

Roboty jest jeszcze sporo. Dopiero jeden spośród trzech poziomów jest już „zapięty na ostatni guzik”. Na partech

być przeciw wyszczególnione maksymalnie. Sufity i podłogi są wielowarstwowe, dźwiękochłonne. Jerzy Emich usiłuje wyliczyć wszystkie warstwy ścian i ich funkcje. Niestety, nie sposób tego „strawić”. Tu nawet boazeria pełni dźwiękochłonną funkcję, a do każdego pomieszczenia prowadzi

podwójne, dębowe drzwi osadzone w specjalnych framugach. — Czy kłopotliwa była adaptacja domu weterana do potrzeb uczelni muzycznej? — pytamy obecnych na budowie współautorów projektu architektów — Andrzeja Nasfetera i Krzysztofa Dygę z Warszawy.

— Mieliśmy skorupek — słyszę — do której trzeba było wnieść zupełnie inną funkcję, niż wcześniej zakładano. Nie mogliśmy rozbudowywać tego obiektu. Sala koncertowa, która byłaby dobra na występy kabaretki, czy np. zespołu „Sivvy wlos”, jest w zasadzie za krótka i za niska

jak na potrzeby tej uczelni. Nie mieściła się tu organy.

Inny grzech adaptacji, o czym wspomnieli dyrektor administracji białostockiej filii Akademii Muzycznej — Jan Kozioł, to za mała ilość dziennego światła w przysięgach, gdzie również są pomieszczenia do nauki. Uważa również, że okna wprawdzie są ładne, lecz za mało funkcjonalne.

Wystroj wnętrza budynku zapowiada się estetycznie i bogato. Wszędzie dębowe parkiety bądź marmurowe posadzki. Cała stolarka z dębowego drewna zrobił główny wykonawca — BBPBL we własnym zakresie. W tym kompleksie znajdują również miejsce czytelnia, magazyn książek, płyt i nut; obok powstają kabiny przesłuchów.

Inwestycja przy ul. Kawalerskiej jest ładnie wkomponowana w otaczającą zielen. Chwała budowlanym, że nie zniszczyli pobliskich starzych sosn. Tylko czy kolorystyka tego budynku nie jest zbyt ciemna i za mało „dostojna” jak na tego rodzaju obiekt i takie położenie?

ANNA RADZIUKIEWICZ
Fot. Zdzisław Zaremba

Trenowałem i jednocześnie przez osiem godzin machałem pędzlem. Musiałem utrzymać rodzinę. Współczesny sport często deprawuje charaktery. Tylko że więzienie za to nie grozi...

NAJSMIESZNIEJSZE w moim życiu jest to, że ja wcale nie jestem poewien czy **EMIL JAWOR** to mój prawdziwy imię i nazwisko. Nie znam i nie pamiętam swoich rodziców. Żadnych, ale to więzienie żadnych wspomnień. Dzieciństwo kojarzy mi się wyłącznie z domem dziecka prowadzonym przez zakonnicę gdzieś pod Łwowem.

— Jezus Maria, diabli! — wrzeszczał wraz z innymi dziećmi otaczanymi przez dziesiątki czarno ubranych postaci. Wstrząsł wewnątrz, niepokojące migotały światła potęgowały nastrojów grozy. Zabawa w czartów umiała sobie życie ich opiekunk.

Wtedy zaczął się jakaś. Dzięki temu zresztą trafił do boku. O tym jednak później. Jakanie pozostało mu do dzisiaj. Na zawsze wprawdzie da się to zauważyć: sporo robi, żeby mówić płynnie, czasami jednak, szczególnie gdy się zdenerwuje, wydusza się oporne słowa przez dłuższy czas.

W 1944 lub 45 — dokładnie nie pamiętam — przewieziono nas do Krakowa. Mnie umieszczono w sierocinicy przy ul. Krowoderskiej. Lekko tam za mną nie mieli. To fakt. Nigdy zresztą nie należałem do uroczystych bobasów, których buźki i pupcie obfotografowały się na puszystych kocykach.

— Licz stary, ale równiutko. Połowa dla ciebie, połowa dla mnie. Niewielki plastikowy portfelik wyciągnięty przed chwilą z kieszeni jadącego tramwajem ciecia już

nie parzył go w ręce. Przywodził się. Zapomniał o strachu, ewentualnej odpowiedzialności. Właśnie patrzył koleś na palce. Niby przyjaciół od wspólnych kradzieży, cholera go jednak wie...

Tak wtedy żył. Szczęśliwy, niepozorny łatwo przeciskał się w tłoku. Ot, dzieciak. Dla niego zaś pieniądze znaczyły wiele. Ryzykował nie dla szpanu. Marzyła mu się niezależność, uwolnienie od dobroliwej, upokarzającej wyrozumiałości ubierających i okamyjących go dotąd ludzi. Obcy ludzi.

— Temida okazała się dla mnie łaskawa. Jako nieletni trafiłem do poprawczaka. Prawdę mówiąc, było mi tam lepiej niż w domu. Panie nad ich duszyczkami — śmieje się dzisiaj — u poboznych siostrzynek. W Krakowie jednak posmakowałem wolności. Rwało mnie do świata. Rwało i wyrwało. W 1950 roku uciekłem. Przez kilka miesięcy waleśmowałem się pod Wrocławiu.

— A, żesz ty gówniarzu! Stój bo jak dopadną do nas z dupy powyrwają! — zasapani milicjanci z trudem doganiali umykającego.

Był zmęczony. W ciągu kilku ostatnich dni prawie nie jadł. Nigdy z wzdęcią przyszył więc głębią

miszkę zupy podaną na koślawy stółik w milicyjnej izbie dziecka. Teraz tylko się wyspać, a jutro coś się wymyśli.

Józefa Cymbalak, milicyjny kucharka, niekiedy go z początku śmieszyła. — Co ona widzi w tej mój? — z ironią przyglądał się w lustrze. Lepsze kąski, dodatkowe kawałki mięsa przyjmował jednak bez oporów. Trochę ją nawet polubił.

— Usunowia mnie. Po raz pierwszy miałem prawdziwy dom, kogoś, kto myślał razem ze mną wyłącznie o moich potrzebach. Było to tak niewzruszone, że aż ciękawo. Obca osoba, a jednak matka. Moja pierwsza i ostatnia matka w życiu.

Był jeszcze starszy syn. Prawdziwy. Już pracował. To on załatwił mi szkołę przy sposobieniu zawodowego w Polanicy.

Musisz mieć, Emil, jakiś zawód — przekonywał. Nie myśl, że jestem zadowolony o matkę. O te trochę żarcia, które wtrząchniesz też nie zbiedzimy. Wyjazd na twoja szansa!

— Ech, ty mydliku — mrucał pod nosem Emil — we Wrocławiu nie mógłbym się uczyć?

Pojechał jednak. W dniu wyjazdu ostatni raz widział matkę.

Dzisiaj śmieje się, gdy czyta o kłopotach współczesnych szkół. Przepelnione klasy, kilkusetosobowe pokoje w internatach...

— Teraz niech Jawor powie, jak to było. Wtedy, w pasyony Antos zaważył się śmiechem. „Do rana będziemy mieli co słuchać”.

— Zaczęłam mówić. Specjalnie jakeśmy się bardziej, niż zwykle. Nie wiem za co, ale właśnie Antek pierwszy mnie uderzył. Po kilku minutach bezwładnie leżał na podłodze. W oczach kolegów

sporo zyskałem. U wychowawcy zresztą też. — Lubisz się bić? — podpytywał. — Tak poważnie to było właściwie pierwszy raz... — „Energia cię rozpiera” — usłyszał. „Przyjdź na trening bokserów. Tam pokażesz jak ci się biegać”.

To było to! Walki, kibice, oklaski. Parę złotych w kieszeni też się liczyło. No i pierwszy notatki w prasie. Kilka uchowało się do dzisiaj. „Pieścisz Stalinozdu przegrany w Kłodzku” — to z jego drużyną!

— Wtedy byłem już kimś. Zapraszał nawet do domów. A ja nie zawsze potrafiłem być „tylko” gościem. Bywało, że rozglądałem się za

czymś cennym. Ciagle jeszcze dziermało we mnie złodziejskie nasienie.

Na bokserkiej arenie zaczął się liczyć po 1954 roku. Zdobył wtedy mistrzostwo Polski juniorów w zresztu boksmu. Poznał Feliksa Szatmara. W Celniewie, pod jego okiem przetrwał tajniki profesjonalnego boksu.

— Do wielkich sukcesów nigdy nie doszedłem, wielkim człowiekiem też nie zostałem. Dziś jednak z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że boksy wyprowadziły mi życie.

Z satysfakcją podtyka mi kolejne wyniki. Po licznych walkach chwila zawodzi go pamięć. Normalna choroba emerytowanych bokserów. Szczegół każdego starcia pamięta jednak z zadziwiającą dokładnością.

W towarzyskim spotkaniu I-ligowym Sparta Bielsko odniosła nieznaczne zwycięstwo nad Kolejarzem Ostródą. Jawor zwyciężył jednogłośnie Czerwinko. Kociuba uległ na punkty Pietrzykowskiemu.

Było wtedy ze mną już kłopot. Czułem, że przegrany. Poszedłem do przodu wbrew gwizdom kibiców. Udało się. Poza tym, w jakim

zająć. Dla przykładu, w ub. roku kontrolerzy zakładów w MPZ poświęcili na czynności kontrolne za edwie 0,3 proc. swego czasu pracy, a w MPB około 20 procent. A jeśli już w tych i innych przedsiębiorstwach przypomnieli sobie o swej funkcji, to przy wyjaśnianiu bieżących problemów. Natomiast podstawowe zagadnienia ujęte w planach rocznych (m.in. gospodarka materiałowa, praca transportu) nie były rozpatrywane.

Te i inne fakty, jak np. nieprzekładanie znaczenia do wyników kontrolnych czy też niezajmowanie kontrolerów zakładowych o zachodzących zmianach w stanie prawnym określającym działalność przedsiębiorstw, potwierdzają więc opinię o małej skuteczności kontroli wewnętrznej. Nie bez winy są też samorządy państwa, związki zawodowe i organizacje partyjne nie wykazujące większego zainteresowania rezultatami pracy tych, tak ważnych, komórek.

Powtórzmy zatem pytanie: co by było, gdyby nie było kontroli zewnętrznych? Oczywiście można mieć zastrzeżenia także do ich pracy, o czym świadczyło pobieżne traktowanie niektórych stron funkcjonowania przedsiębiorstw, brak uwag pokontrolnych oraz dokumentów z lustracji.

We wspomnianych tu przedsiębiorstwach wyciągnięto odpowiednie wnioski. Sprawa — jak zaznacza inż. Janusz Parfianowicz — ma jednak szerszy zasięg, dotyczy dziesiątków zakładów pracy w naszych województwach. Wiadomo, jakie wymogi niesie z sobą II etap reformy. Zjawiska patologiczne i słabości w gospodarce nie zostaną zlikwidowane tylko przy pomocy mechanizmów przymusu ekonomicznego. Główną rolę spełnia świadomość społeczna, kształtowana także przez cały system kontroli i nadzoru.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania powinny być wszelkie nieprawidłowości, zaniedbania, negatywne zjawiska. Trzeba je ujawniać, ale jednocześnie usuwać i wskazywać drogi naprawy. I o to właśnie muszą rzetelnie zabierać organizacje partyjne sprawujące przecież na swym obszarze działania inspirowa i kontrolną funkcję.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Listy do redakcji

Po co kawa b. rannym żołnierzom?

Moje kalestwo, związane z przebywaniem na pierwszej linii frontu, nie jest widoczne, gdyż posiłek trafił w kregosłup. Mogę chodzić, ale trudno mi długo stać. Jako inwalida wojenny II grupy okazuję ekspedientkom legitymację i korzystam z kolejki po stronie lewej. Zakupy są jednak często dla takich jak ja wyjątkowo przykrą „operacją”.

Nie tak dawno w sklepie spożywczym nr 19, przy ul. M. Konopnickiej, w Elku sprzedawano po dwie paczki kawy. Podszedłem okazując legitymację, na co kasjerka orzekła, że kawy stojącej w kolejce po lewej nie sprzedaje się. Spytałem, czy inwalidom wojennym też nie? — Pani kasjerka głośno, na cały sklep, powtórzyła pytanie kierownicze, która potwierdziła zakaz. Na co z kolei padło dodatkowe „wyjaśnienie”: „Alkohol i kawy nie kupuje się poza kolejnością!”

WŁADYSŁAW CHMURKOWSKI
Elk

„Komfort” jazdy przeraża

Podróż koleją dostarcza nam niekiedy przeżyć niezapomnianych. Wystarczy, że nie sprawdziłem biletów odchodząc od okienka „Wyspisu”, na których wypisane są godziny przystanków. Wtedy nie zostają zlikwidowane tylko przy pomocy mechanizmów przymusu ekonomicznego. Główną rolę spełnia świadomość społeczna, kształtowana także przez cały system kontroli i nadzoru.

Podobny obrazek zapamiętałem, że stacja wsiadania do wagonu spyalnogo dla mojej 5-osobowej rodziny jest Białystok, a nie Łapy. Przed wyjazdem upewniłem się, że zgodnie z przepisem, zajęcie miejsc moje nastąpi w ciągu 30 minut. Pociąg do Łap jechał z Białegostoku 18 min. Byłem więc spokojny. Ale — przepis sobie a życie — sobie. Konduktor „Warsu” oświadczył, że miejsca już sprzedal, bo nie wsiadaliśmy w Białymstoku. Po dłuższej dyskusji udostępnił nam inny przedział z jednym łóżkiem zajętym.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Koszowne wykopy

Obserwuję z uwagą i coraz większym niepokojem powtarzające się rozkopywanie ul. i Mają w Węgorzewie. Jesienią ub. roku zakopano tam 300-metrowy rów, podobno chodnik, a wiosną tego roku zarowano go znowu. Trzeba było kopnąć, a przy zasypaniu leciała do rowu i trylinka, i piłyki chodnikowe. Kto by tam się bawił z wybieraniem czegoś z piachu. Jako obywatel posiadający

cy prawo wyborcze, bywam często na spotkaniach z radnymi. Chciałbym, aby sprawy gospodarcze były bardziej brane pod uwagę przez gospodarzy tego miasta i nie dawały powodów do wzdychań tych samych dyskusji. Podobałby mi się naszemu ładnym parku chęć do wykopania i zasypania, aby się pogadać o czymś przyjemniejszym, a nie w kółko o marnotrawstwie.

ALEKSANDER RYLSKI
Węgorzewo

Nie tłumaczyć się, a poprawiać błędy

Jako stały pasażer MPK a zarazem czytelnik „GW”, po przeczytaniu artykułu pt. „Nie ma lat w MPK”, z dnia 11 sierpnia br., dochożę do następującego wniosku. MPK w Białymstoku zamiast specjalizować się i doskonalić obsługę pasażerów, także poprzez uwzględnianie uwag, propozycji i głosów krytycznych, opanowało do perfekcji sztukę usprawiedliwiania swoich błędów, zarówno na jamach prasy jak i w radio.

Tyle się mówi o odpowiedzialności za powierzony pracę. Potrzebna jest większa konsekwencja w rozliczaniu z takiej odpowiedzialności także i w tym przedsiębiorstwie.

WIESŁAW R.
(nazwisko znane red.)

Może lepiej zdjąć sztyld?

Nie tak dawno zamieszczała krytyczny list o sklepie GS przy ul. Kosciuszki. Mój listy zdjąć sztyld, to chyba się zapomniał, że w ogóle były tu kiedyś ryby... Albo sprawa czasu pracy sklepów: nie każdy może robić zakupy tylko rano, a tylko o takiej porze czynne są sklepy nr 26 przy Grodzkiej i nr 7 przy Marchlewskiego.

Stali czytelnicy w imieniu innych mieszkańców

Wasiłkowa

Drzewa zdobią, ale...

Jestem w odwiedzinach u krewnych w Białymstoku. Zachwycić się moim zieleniem w tym mieście, ale w niektórych przypadkach drzewa sadzone kiedyś bez troski za tę i za blisko budynków, teraz nie tyle zdobią, co przeszkadzają. Na przykład, od południowej strony Szkoły Podstawowej nr 4 — szesnasta ściana to pol, nigdy chyba nie ściętych, nie dopuszczają światła do pomieszczeń, nie ogrzewa słońcem, przez co panuje w nich piwniczny chłód.

Moim zdaniem — ważniejsze jest zdrowie i samopoczucie człowieka, i dlatego warto pomyśleć jak pogodzić z tym ochroną drzew? Sądzę, że nie jest to jedyny przykład w zielonym Białymstoku.

HANNA B.
Łódź (nazwisko znane red.)

Jaka pewność że rachunek dotarł?

Nawiązuję do wypowiedzi Kazimierza Terleckiego w „GW” z 1 bm. („Metoda na podwyżki”). Jestem ciekaw, jakim dowodem dysponuje Urząd Telekomunikacji na to, iż rachunek za telefon został użytkownikowi doręczony? A tylko taki dowód (pokwitowanie) może stanowić podstawę prawną do ukarania abonenta za nieterminowe opłacenie rachunku. Tak wygląda, że Urząd Telekomunikacji nie przywiązuje wcale wagi do tego problemu, a idąc po linii najniższego oporu, uważa, że wystarczy tylko karać.

Tolerując podobne praktyki, pozwalamy na bezkarne rozszerzanie się biurokratycznych pomysłów.

ALEKSANDER J.
(nazwisko i adres znane red.)

Kto pisze za nas?

W „GW” z dn. 20 sierpnia ukazał się list pt. „A kto sprzątnie?” Wprawdzie poruszono w nim słuszną sprawę, ale rzecz w tym, że ktoś się posłużył imionami.

HALINA ORŁOWSKA
Białystok



Te dzieci trzeba nauczyć uminieć i zabawy. Robi to właśnie opiekunka Alicja Borowska.

Pierwszy dom

Przybył był przystojnym, rojalnym mężczyzną, dobrze ubranym, umiającym zachować się, nawiasem mówiąc. Przedstawił się, krótko powiedział o sobie. Ma matkę i interesujący zawód, jest po wojsku, pracuje, niedługo dostanie mieszkanie.

PRZYSZŁE odwieść swój pierwszy dom w życiu. Państwowy Dom Małych Dzieci w Białymstoku. Pamięta jeszcze imię wychowawczyni, która odwoziła go do następnego domu. Tak, były następne, aż do uzyskania samodzielności. Matka, która miała go zabrać do siebie, gdy znajdzie jakieś mieszkanie i pracę, zginęła tragicznie w wypadku. Ojciec nie chciał go nigdy znać, zresztą także dawno nie żyje.

Także wizyty nieczęsto zdarzają się w tej placówce. Wprawdzie w ciągu 40-letniej działalności znajdowało tu opiekę ponad sześć i pół tysiąca dzieci, ale było to młodość, z rzadka przekraczającą trzy lata. Ie z nich może pamiętać tak wczesne chwile życia? Tym, którzy znali rodzinę, nikt nie odświeża takich wspomnień.

Chyba, że kogoś spotkał los, podobny do opowiedzianego przez młodego mężczyznę.

Państwowy Dom Małych Dzieci swymi początkami sięga roku 1944. Wtedy to w budynku przy ul. Sitariskiej znalazły schronienie sieroty wojenne, maleństwa zagubione w czasie frontowej zawieruchy. Trudne tam były warunki, a dzieci wciąż przybywały, nie miały gdzie się pomieścić. W roku 1947 placówka przeniosła się do swojej obecnej siedziby, przy Al. gen. Świerczewskiego, na wójt żużlową przez bombę. Odbudowano ją, zreorganizowano i modernizowano, dziś ma kształt modelowy.

W historii tego domu jak w kalejdoskopie przebiegały różne losy dzieci pokrzywdzonych, przez wojnę, środowisko, rodziny patologiczne. Tu z całą jasnością

ścią widać problemy społeczne, różne w różnych okresach, zmiany obyczajowości. Rolą placówki jest łagodzić skutki wszystkich nieprawidłowości, które dotyczą przede wszystkim najmłodszych.

Przez pierwszy okres przebywały tu sieroty i półsieroty, ofiary wojny, zniszczeń i ciężkich warunków ekonomicznych. Od dwudziestu lat nikt tu nie widział dziecka bez ojca i matki. Półsieroty — tak, i to prawie wyłącznie bez matki. Rzadko który mężczyzna potrafił sam radzić sobie z niemowlęciem; gdy nie ma pomocy ze strony rodziny, musi skorzystać z placówki opiekuńczej. Oto przykład z ostatniego okresu: kobieta zmarła w połogu, dziecko przeżywało, potem zabrakło mleka.

Po sierotach druga, przez znacznie dłuższy czas dominująca, grupa podopiecznych były dzieci tzw. panielskie. I nie tylko one. Przychodziły tu

W jego historii, jak w kalejdoskopie odbijają się losy dzieci pokrzywdzonych.

rodzić dziewczyny, potępiane przez swoje środowisko, wygnane z domu. Ale ustawa o przerywaniu ciąży, uświadomienie, zmiana poglądów na samotność, macierzyństwo, a wreszcie bardzo korzystne warunki wychowawcze sprawiły, że nie ma tu dzieci nieślubnych, jedynie bywają.

Te pojedyncze przypadki są tym smutniejsze. Ciężko córki bez ślubu jest jeszcze nie do przyjęcia w niektórych rodzinach wysoko postawionych w hierarchii środowiskowej: może to być również dobrze bogaty budynek, co naukowiec i prominent. No i zdarzają się wypadki zrzeczenia się praw do noworodka przez dziewczynę, a gdy jest nieletnia — przez jej rodziców.

Dzisiaj w domu małych dzieci przeważają sieroty społeczne. Mają obydwoje rodziców, ale pobyt u nich zagraża ich zdrowiu i życiu. To nie slogan. Jesienią przywieziono rodzeństwo chłopca, który zmarł z powodu braku opieki ze strony matki pijaczki. Tata dziennie jej wtórował. Tak, alkoholizm obciąża rodziców jest główną przyczyną sierotowości społecznej, a zjawisko to niebezpiecznie narasta. Matki samotne w końcu zabierały swoje dzieci, do takich rodziców nie ma powrotu.

Kolejnym powodem, dla którego dzieci trafiają obecnie do tej placówki, jest choroba psychiczna matki. Ilość tych przypadków także rośnie, a wiązać to można z ujemnymi skutkami cywilizacji.

Były lata, gdy w PDMD przebywało po 200 maluchów i były trudności z przyjęciem potrzebujących. Dziś jest 100 miejsc — dla całego regionu i woj. olsztyńskiego — a nie wszystkie są zajęte. Taka sy-

tuacja pozwoliła na stworzenie bardzo dobrych warunków pobytu.

Dom szczyci się tym, że potrafi zapewnić swoim wychowankom miejsce w rodzinie. W skali 40-lecia na ogólną ilość 6571 dzieci do rodzin adoptujących i zastępczych trafiło 1169, do rodzin naturalnych — 2647, reszta została umieszczona w innych placówkach opiekuńczych.

Ale w ostatnich latach do domów dziecka przekazuje się po kilku wychowanków, w roku bieżącym — tylko jednego. Dwie trzecie po decyzjach sądowych kieruje się do adopcji, jedna trzecia wraca do swoich rodzin.

W PDMD pracuje 100 osób: średni personel medyczny, lekarze, salowe, administracja. 27 spośród nich od 20 do 40 lat. Od pierwszego dnia na Świerczewskiego pracuje o-

piekunka dziecięca — Zofia Smorczewska, 37 lat — pielęgniarka oddziałowa Wanda Baranowska, która sama wychowała dwoje osieroconych dzieci; 34 lata — pielęgniarka oddziałowa — Stanisława Stępień, 32 i 31 lat — opiekunki dziecięce Alicja Borowska i Stanisława Ptaszyńska. Kierowniczką placówki, Anna Chodakowska, ma „tylko” 19-letni staż, ale poprzednio przez 15 lat pracowała w miejskim wydziale zdrowia.

Państwowy Dom Małych Dzieci obchodzi swoje 40-lecie. Wiąże się to z nadaniem imienia Dr. Ireny Białówny, lekarki, która wszystkie siły poświęciła dzieciom. Była ona głównym organizatorem tej placówki, na Świerczewskiego przebywała od pierwszych dni do ostatniego roku swego życia.

ANIELA LABANOW
Fot. ZDZISŁAW
LENKIEWICZ



Być tylko pielęgniarką — to tutaj za mało. Trzeba czasem umieć zastąpić matkę, tak jak oddziałowa niemożliwie, Stanisława Stępień.

Biochemia bliżej człowieka

Kształtowanie się biochemii jako samodzielnej nauki rozpoczęło odkrycia dokonane za panowania XVIII i XIX wieku, kiedy to stwierdzono, że odżywianie się — podstawowa czynność organizmów żywych — może być ułożone w spójny obraz. Na dobre biochemia zaczęła się krystalizować dopiero w latach dwudziestych naszego stulecia. Jednym z najważniejszych osiągnięć w jej rozwoju stało się odkrycie kwasów nukleinowych i poznanie ich roli biologicznej.

WHISTORIA tej nauki za interesującą cechę można uznać fakt, że w różnych krajach wywodzą się z różnych źródeł. W Anglii i w Niemczech jej podłożem stanowiła chemia, odnosząca się do rolnictwa, we Francji — farmakologia, w Polsce wyrosła z fizjologii. Rozwój biochemii od początku był bardzo dynamiczny, dowodem chociażby duża liczba laureatów Nagrody Nobla, którzy w dziedzinie chemii oraz fizjologii i medycyny otrzymali to wyróżnienie za prace z biochemii lub specjalności pokrewnych.

Okazją do zaprezentowania najnowszych odkryć tej nauki był niedawny, XXIII już z kolei zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego. Zorganizowany przez Zakład Biochemii Akademii Medycznej w Białymstoku zgromadził ok. 600 uczonych z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju oraz gości ze Związku Radzieckiego, Austrii i Belgii.

Jakie znaczenie odgrywa w naszym życiu ta nauka, uważana często błędnie za wyłącznie teoretyczną? Na ten temat w kuluarach zjazdu mówili: prof. Kazimierz Zakrzewski z Warszawy, profesorowie — Jan Prokopowicz i Ryszard Farbiszewski (białostocki AM) oraz doc. Henryk Kostyra z Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

Biochemia — jak powiedział prof. Edward Bankowski, otwierając zjazd — z nauki podstawowej, czysto poznawczej rozbudowała się w kierunku specjalności do stanu umożliwiającego ich wykorzystanie w codziennej działalności człowieka. Przykładem może być biotechnologia, wymieniana jako problem wzywowy w uchwale III Kongresu Nauki Polskiej oraz jako jeden z pięciu priorytetowych kierunków w kompleksowym programie RWPB, dotyczącym postępu naukowo-technicznego do roku 2000.

Obok teoretycznych badań biochemia obejmuje wiele dziedzin praktycznych. Metodami biotechnologicznymi otrzymuje się szereg leków, produkowane są hormony, zestawy do diagnostyki wielu chorób. Zastosowanie biochemii w naukach rolniczych w konsekwencji dotyczy także zdrowia człowieka. Jedną z teorii żywieniowych głosi, że gdybyśmy mogli poznać indywidualne potrzeby żywieniowe człowieka, to liczba chorób zostałaby zredukowana przynajmniej o 30 proc. Rozwój przemysłu spożywczego, poszerzenie skali asortymentu stały się w tej chwili już koniecznością a nie wyłącznie schlebieniem gustu. Badania nad smakiem mają nie tylko charakter poznawczy, ale i wybitnie użytkowy. Rozwój biochemii umożliwił produkcję wielu składników żywnościowych, związków smakowych — zapachowych, a te z kolei są niezbędne do wzbogacenia nowych substytutów pokarmowych.

Patrząc zaś futurologicznie na tę naukę możemy oczekiwać wielu jeszcze odkryć. Biochemia z roli konsumenta coraz aktywniej przemienia się w rolę producenta dóbr materialnych. (az)

ka jest reprodukowana. Bardzo obrazowo przykłada się do świata flory: można dziś — okazuje się — wydzielić z rośliny komórkę i otrzymać bezkształtne rosnące masy. Oddziałując na nie odpowiednim systemem hormonów — stworzyć roślinę według naszej woli. W ten sposób można udoskonalać gatunki. Można też „zmusić” bakterie do produkcji określonych cech, charakterystycznych dla zwierząt.

Biochemia wkroczyła do wielu dyscyplin biologicznych: genetyki, cytologii, histologii, wirusologii. Zastosowanie zdobytych biochemii w fizjologii i medycynie pozwoliło już obecnie na częściowe zrozumienie m. innymi procesów przewodzenia w układzie nerwowym, produkcji i mechanizmu zjawisk odpornościowych i działania hormonów. Od postępu w dziedzinie biochemii zależy w dużym stopniu możliwość poznania i opanowania procesów nowotworowych, młodzi i starzenia się.

Biochemia nowotworów (tej problematyce było poświęcone jedno z sympozjów zjazdu) jest dziedziną, na którą z nadzieją patrzy cały świat. Zwalczając duże znaczenie przypisuje się ostatnim odkryciom roli tzw. czynników wzrostu w procesie powstawania i tworzenia ognisk przerzutowych. Stwierdzono, iż są one wytwarzane zarówno przez komórki nowotworowe, jak również przez komórki fizyczne. Być może ta wiedza — powiedział prof. Farbiszewski — przyczyni się w przyszłości do lepszego diagnozowania choroby i stanie się jedną z dróg w walce z nowotworami.

Zastosowanie biochemii w naukach rolniczych w konsekwencji dotyczy także zdrowia człowieka. Jedną z teorii żywieniowych głosi, że gdybyśmy mogli poznać indywidualne potrzeby żywieniowe człowieka, to liczba chorób zostałaby zredukowana przynajmniej o 30 proc. Rozwój przemysłu spożywczego, poszerzenie skali asortymentu stały się w tej chwili już koniecznością a nie wyłącznie schlebieniem gustu. Badania nad smakiem mają nie tylko charakter poznawczy, ale i wybitnie użytkowy. Rozwój biochemii umożliwił produkcję wielu składników żywnościowych, związków smakowych — zapachowych, a te z kolei są niezbędne do wzbogacenia nowych substytutów pokarmowych.

Patrząc zaś futurologicznie na tę naukę możemy oczekiwać wielu jeszcze odkryć. Biochemia z roli konsumenta coraz aktywniej przemienia się w rolę producenta dóbr materialnych. (az)

Oto po raz pierwszy w historii wojen fanatyczni Japończycy z ładunkami wybuchowymi umieszczonymi w samolotach zaatakowali okryty amerykańskie. Byli to pierwsi samoloty — „kamikaze”. Na szczęście dwa zaatakowane lotniskowce odniosły tylko lekkie uszkodzenia.

Do następnej bitwy doszło u przylądka Engano, gdzie samoloty amerykańskie zaatakowały lotniskowce japońskie. W wyniku nalotu w krótkim czasie został zatopiony lotniskowiec „Chitose”, a po następnych zmasowanych nalotach posłały na dno trzy następne lotniskowce. Duże straty poniosła Japończyków w mniejszych jednostkach. Ogólnie Japończycy w walkach na Morzu Filipińskim utracili 3 pancerniki, 4 lotniskowce, 6 ciężkich krążowników, 7 lekkich krążowników i 13 niszczycieli. Niezależnie od tego wiele jednostek wyeliminowano z walki, co w znacznym stopniu osłabiło i tak już bardzo poważnie nadwątlone siły japońskie.

Decydujące znaczenie w tej bitwie odegrało lotnictwo. To głównie bomby posyłały na dno największe niszczyciele. Kłesa Japończyków była do przewidzenia, bowiem nie posiadali oni dobrze wyposażonego personelu latającego. Doskonali lotnicy zginęli w bitwach na Morzu Korajowym i pod Midway. Nowi piloci w sferze skróconego szkolenia posiadali poważne braki taktyczne, a i samoloty nie dorównywały szybkością, manewrowości i opancerzeniem stronie przeciwnika. Na dowód tego przytoczę taki fakt: w listopadzie 1944 r. Japończycy stracili 700 samolotów, natomiast Amerykanie 97.

Po bitwie na Morzu Filipińskim znaczne obszary Pacyfiku zostały uwolnione od Japończyków. Wyzwolono Nową Gwineę, Wyspy Salomona, Filipiny, Karoliny, Mariany, szereg archipelagów, wysp i wyspek, a wojska sprzymierzone znacznie zbliżyły się do Japonii i Wysp Kurylskich.

A. SMYTKOWSKI

Głodówka oparta o solidnie zaopatrzone bufet

Ciąg dalszy ze str. 2

idea drugiego etapu reformy gospodarczej — wzięcia korzyści z rezultatami lepszej pracy, co oznacza przecież, że nie będzie korzyści, gdy tych lepszych efektów zabraknie.

Uważam — dodał J. Urban — że Rada Federacji Pracowników Budownictwa — najważniejsza z kilku federacji zrzeszających pracowników tej branży — oddała nie najlepszą przyszłą ogółowi pracowników budownictwa występując wobec rządu z żądaniem, które w obecnej sytuacji budowlanej i mieszkaniowej są ekonomicznie i moralnie nieuzasadnione i nie mogą liczyć na aprobatę opinii społecznej. Apeluję więc w imieniu rządu o umiar i negocjacyjną drogę rozstrzygnięcia spraw spornych, dziękując zarazem za wydanie apelu o lepszą pracę budowlanych. Rząd przyłącza się do tego apelu.

— Czy mógłby pan skomentować głodówkę, którą urządziła grupa osób z Bydgoszczy protestując przeciwko służbie wojskowej? (Kurier Polski).

Chodzi tu — poinformował rzecznik — o hałaśliwe poczynania małej grupy osób, które usiłują ugodzić w powszechny obowiązek służby wojskowej i służbę Polski. Są to działania skierowane przeciw bezpieczeństwu Polski i jej granic, przeciw podstawowym wartościom i tradycjom narodom. Występowanie wewnątrz Polski — obywatelnie rzecz biorąc — interesu militarnego przeciwstawianego sojusznikowi wojskowemu — stoi w sprzeczności z polityką rozbrojenia i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Droga do rozbrojenia jest bowiem droga porozumienia między stronami, a nie organizowania drobnych dywersji.

Przynajmniej grupy rzekomych pacyfistów, a w rzeczywistości sojuszników zagranicznych uczucia kombatanów, którzy służąc w wojsku nie szli z ręki krwi dla ojczyzny. Dają oni temu wyraz w listach do władz i prasy. Akcje rzekomych pacyfistów obrażają też poczucie sprawiedliwości ogółu męskiej młodzieży, która odbywała, odbywa lub będzie odbywała służbę wojskową w różnych jej formach. Młodzież powinna być obywatelnie wobec kraju i narodu, a oto pojawiają się różni, którzy mówią: my nie chcemy, wy wyrzucacie nas w spienianiu tej powinności. No bo przecież gdyby postawie owych rzekomych pacyfistów doprowadzić do logicznego końca, to możliwości są dwie: albo Polska ma zostać bezbronna, albo też powinna być obroną ma spaść na rówieników tej grupki, która urządziła głodówkę i inne przedstawienia dla zachodniej prasy. Zresztą była to głodówka oparta o obficie zaopatrzone bufet, jak twierdzą obserwatorzy.

Dajmy do świata zdemilitaryzowanego, ale póki ten

idealnie się nie ziszc, obowiązek obrony kraju egzekwowany być musi i będzie z całą stanowczością.

— Prasa zachodnia ostatnio opisywała uroczystości w Częstochowie jako imprezę polityczną o wymowie wrogoj wobec naszego państwa. Czy miałby pan do tego jakiś komentarz? (Radio „Polonia”).

Tak — odparł J. Urban. Zachodni dziennikarze dostrzegają tylko polityczne aspekty wydarzeń religijnych i wyolbrzymiały je. Powodowało to niejednokrotnie sprzeczny również miarodajnych czynników kościelnych, w tym

adresem Polaków, Polski i jej władz. Trudno tu publikację przemleć, gdyż ukazała się nie w jakimś brukowcu, lecz w organie partii M.A.P.M. Mnie osobiste trudno nie zaręczyć, gdyż rzecznika polskiego rządu oczernia się tam ze szczególną zawziętością.

Autor tego artykułu twierdzi, że w Polsce trwa obecnie antysemicka kampania i ja wyrównałem się w jej prowadzeniu. Zniesławia on imię i imię nawet polskiego przywódcę twierdząc, że toleruje on publiczny antysemizm i antysemickie publikacje.

Pretekstem jest artykuł J. Rema w „Polityce” pt.

kreślił rzecznik. W celu humanitarnych ułatwień nastąpiło otwarcie sekcji interesów polskiej w Tel-Awivie i Izraela w Warszawie. Wzrost współpracy kulturalnej, ułatwienia obejmują podjęcie z Izraela do Polski i vice versa, Polskie władze nawiązały kontakty z przywódcami świata żydowskiego, wspomnę o rozmowach z polskimi politykami i innymi żydowskimi osobistościami. W Polsce wiele uwagi i pieczołowitości poświęcamy żydowskiej historii i jej zabytkom, żydowskiej kulturze. Sprawy polsko-żydowskie przeszłości są otwarte do dyskusji.

Dopiero co imieniem rządu na tej sali mała grupa osób popełniła z całą mocą pogrom kielecki z 1946 r., co było jednym z przejawów wymazywania białych plam z bolesnych miejsc wspólnej przeszłości. Dokonałmy rewizji polityki wizowej wobec żydowskich emigrantów z Polski. Trwają np. obecnie przygotowania do oddania holdu żydowskiemu ofiarom hitlerowskiego ludobójstwa i uczynienia miejscem pamięci placu, z którego wywożono na śmierć setki tysięcy ludzi z warszawskiego getta.

W czym interesie w Izraelu leży kładzenie kłód temu procesowi? W czym interesie leży szerzenie zaprawionej nienawiści nieprawdy o naszej polityce i piśmie o Polsce z szowinistycznych pozycji? Takie judaizujące tony i treści w Polsce są już zarzucone, ale czy to powinno i może być jednostronne? Wiem, że usłyszę w odpowiedzi, że prasa w Izraelu jest wolna. Mogę zapewnić, że i w Polsce nie jest dyktowana. Jednakże u nas najdrobniejsza aluzja, rażąca czynsz żydowskie ucho, wywołuje wrzawę na cały świat, tymczasem gdy pojawia się najbardziej choćby budzący antypolskie paszkwile w izraelskiej prasie, kaze nam się ściśle go oddziaływać od polityki tamtejszego państwa. Rzecz tylko w tym, że polityka żadnego państwa nie jest niezależna od emocji, które różne publikacje promują w społeczeństwach. Nie powinny być emocje ślepej nienawiści. (PAP)

„Brodzenie białej plamy”. Na tej kanwie autor pomawia mnie o sprzyjanie dziś dawnej emigracji z Polski ludzi pochodzenia żydowskiego, także zresztą o „plucie w twarz komunistom”. Twierdzi, że usprawiedliwiam metody rasistowskie. Ten artykuł z izraelskiej gazety to po prostu stek bzdur i potwarzy. Zdarzają się oczywiście napady szatu pióra. Bywa, że różne strasze i urazy zaciemniają kompletnie realne widzenie świata. Pragnę jednak wyrazić zdziwienie, że izraelska gazeta coś podobnego drukuje i zapylać w czym interes leży tak obiednie, oderwane od realiów ataki prasowe na Polskę i na Polaków od góry do dołu.

Zachowując swe pryncypialne pozycje wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie, obecnie polskie władze prowadzą wobec Izraela politykę opartą o poczucie historycznych więzi, wspólnoty kultury, z jego wieloma obywatelami — pod-

JOLKA

ROZWIĄZANIA

zestawu rozrywek zamieszczonego w „GW” nr 216 z 16 września br.

JOLKA

Poziołmo: starzec, karo, e-lew, równoleżnik, kawa, A-nat, rynek, wiosny, Liszt, burza, trasa, Piotr, kawas, kant, szok, niedostatek, pika, oko, matołek; Pionowo: mara, sowa, amory, ziele, cena, teka, równoleżnik, linoskoczek, krowotok, tatarak, rybak, Narew, klaps, aport, ania, Ania, team, stok, okop;

ANAGRAM

call kala

KALAMBUR

katar akta katarakta

PALINDROM

akron norka

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązania JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe.

Szczęście uśmiechnęło się do: Piotra Cierana z Chranowa

oraz Sławomira Koszelewa i Marii Krysiowej — obojga z Białegostoku.

Nagrody prześlemy pocztą. (bm)

Gdzie Kolumb postawił stopę?

DOPEŁYNAWSZY do Ameryki Kolumb, Kolumb najprawdopodobniej po raz pierwszy postawił stopę na lądzie na małym wyspie Conception na Bahamach — twierdzi amerykański geolog Steve Mitchell.

Ośmiu innych wyspek, opisanych w dzienniku pokładowym przez genueńskiego odkrywcę jako atol z naturalnie ukształtowanym portem, „wystarczająco dużym, by znalazły w nim schronienie wszystkie chrześcijańskie statki”, identyfikowano w późniejszych okresach jako wyspę San Salvador. Przekonanie Steve’a Mitchella (naukowca z College'u

Bakersfield w Kalifornii) opiera się na wynikach badań osadów sprzed bez mała pięciu wieków. Pozwoliły one ustalić z największym prawdopodobieństwem miejsce, gdzie przybiły do brzegu trzy karawele Kolumba po dwumiesięcznej podróży.

W 1926 r. parlament bahamski zmienił nazwę wyspy San Salvador na Watling. W ubiegłym roku — po pięcioletnich badaniach — amerykański zespół doszedł do wniosku, iż prawdziwą wyspą San Salvador była w istocie Samana Cay, leżąca w odległości około 100 km na północny wschód od Watling. (p)

Epizody II wojny światowej (4)

Największą bitwą morską drugiej wojny światowej była bitwa o Leyte, zwana inaczej drugą bitwą na Morzu Filipińskim.

Po wyparciu Japończyków z Nowej Gwinei i Marianów, Amerykanie otworzyli sobie drogę do ataku na Filipiny. Opanowanie tego rejonu było niezwykle ważne, gdyż stąd już niedaleko do Formozy (Tajwan) i Okinawy. Amerykanie, wciągając Japończyków do walki na tym akwenie, pragnęli zadać duże straty tak flocie morskiej jak i lotnictwu przeciwnika. Trzeba przyznać, iż plany te, pomimo pewnych niedoskonałości, zostały zrealizowane. Już we wrześniu 1944 r. Japończycy stracili około 1000 samolotów oraz ponad 130 statków. Amerykanie w tym czasie utracili 114 maszyn.

Stosując metodę „żabich skoków” sprzymierzeni zajmują coraz to nowe wyspy, a po ich zajęciu umacniają się i tam gdzie to jest możliwe budują pasy startowe dla samolotów.

Nie we wszystkich jednak wypadkach zdobywanie terytorium, udaje się Amerykanom bez większego trudu i małych strat własnych. Oto próba opanowania Peskadory i Formozy w październiku nie uszła bezkarnie. Pomimo dużych strat w lotnictwie, udało się Japończykom wysłać silną eskadrę bombową i poważnie uszkodzić krążownik „Canberra” oraz krążownik „Hudson”. Japończycy ponieśli duże straty, niemniej jednak Amerykanie mieli się przekonać, że mimo posiadania młodszej przewagi w okrętach i lotnictwie, zwycięstwo nie przyjdzie łatwo. A o tym że siły sprzymierzonych pod Leyte były ogromne, niech świadczy fakt, że w tej operacji brało udział 15 lotniskowców, 8 pancerników i 15 krążowników, nie licząc mniejszych jednostek.

Japończycy tej armadzie mogli przeciwstawić: 4 lotniskowce, 16 krążowników w tym 6 lekkich i 9 pancerników. Sztab japoński licząc się z

te, kiedy admirał Ozawa z potężnych pancerników otworzył do nich ogień. Lotniskowce pozbawione osłony niechybnie padłyby ofiarą japońskich ataków, gdyby nie przypadek. Oto podczas ostrzeliwania spadł deszcz, pod osłoną którego wycofały się z zagrożonego rejonu.

Na polu bitwy pozostały niszczyciele, które odciągając uwagę Japończyków od lotniskowców, toczyły nierówną walkę artyleryjską z pancernikami przeciwnika. Jeden z nich zaatakował krążownik japoński, lecz obsypany gradem pocisków walczył tylko

go. Oto po raz pierwszy w historii wojen fanatyczni Japończycy z ładunkami wybuchowymi umieszczonymi w samolotach zaatakowali okryty amerykańskie. Byli to pierwsi samoloty — „kamikaze”. Na szczęście dwa zaatakowane lotniskowce odniosły tylko lekkie uszkodzenia.

Do następnej bitwy doszło u przylądka Engano, gdzie samoloty amerykańskie zaatakowały lotniskowce japońskie. W wyniku nalotu w krótkim czasie został zatopiony lotniskowiec „Chitose”, a po następnych zmasowanych nalotach posłały na dno trzy następne lotniskowce. Duże straty poniosła Japończyków w mniejszych jednostkach. Ogólnie Japończycy w walkach na Morzu Filipińskim utracili 3 pancerniki, 4 lotniskowce, 6 ciężkich krążowników, 7 lekkich krążowników i 13 niszczycieli. Niezależnie od tego wiele jednostek wyeliminowano z walki, co w znacznym stopniu osłabiło i tak już bardzo poważnie nadwątlone siły japońskie.

Decydujące znaczenie w tej bitwie odegrało lotnictwo. To głównie bomby posyłały na dno największe niszczyciele. Kłesa Japończyków była do przewidzenia, bowiem nie posiadali oni dobrze wyposażonego personelu latającego. Doskonali lotnicy zginęli w bitwach na Morzu Korajowym i pod Midway. Nowi piloci w sferze skróconego szkolenia posiadali poważne braki taktyczne, a i samoloty nie dorównywały szybkością, manewrowości i opancerzeniem stronie przeciwnika. Na dowód tego przytoczę taki fakt: w listopadzie 1944 r. Japończycy stracili 700 samolotów, natomiast Amerykanie 97.

Po bitwie na Morzu Filipińskim znaczne obszary Pacyfiku zostały uwolnione od Japończyków. Wyzwolono Nową Gwineę, Wyspy Salomona, Filipiny, Karoliny, Mariany, szereg archipelagów, wysp i wyspek, a wojska sprzymierzone znacznie zbliżyły się do Japonii i Wysp Kurylskich.

A. SMYTKOWSKI

Największa bitwa morską

WOJEWÓDZKI OŚRODEK KARDIOLOGII w ZABRZU ZATRUDNI OD ZARAZ

PIELEŃNIARKI

Wynagrodzenie według najwyższych stawek obowiązujących w służbie zdrowia. Po okresie próbnym możliwość otrzymania maksymalnych dodatków. Zakwaterowanie w Domu Zakładowym. Szczegółowych informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych Wojewódzkiego Ośrodka Kardiologii w Zabrze, ul. Szpitalna 2, telefon 71-52-61, wew. 285 od godziny 7.30 do godziny 15.00.

k 4226-1

KOMUNIKAT

Naczelnik Miasta i Gminy w Łapach zawiadamia, że w dniach od 1 do 22 października 1987 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. 406, wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego położonego w Łapach przy ul. Łąkowej i Glinianej.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z w/w projektem planu oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

W dniu 22 października 1987 r. w godzinach od 10 do 12 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy, wyjaśnić udział będą projektanci planu.

k 4265-1

RÓŻNE

POKOJ samodzielnym oddzielnym wejściem. Zamieszkanie czasowe. Tel. 754-364 (8-10).

g 4257-1
ROTTWELTERY (bojowe psy obojętne) — sprzedam. Władysław: Gajewo, tel. 25-37.

g 4257-1
PIEC gazowy 2 m, ZSRH, bez atestacji — sprzedam. Tel. 76-30-66.

g 4258-1
BALE olchy 80 mm — sprzedam. Tel. 29-275.

g 4258-1
DOM jednorodzinny nie wykon-

czony (przystosowany do działalności handlowo-ziemlewniczej) — sprzedam. Siemiatyca, Dąbrowskiego 11.

g 4258-1
DZIAŁKI ziemniaczane, 2000 m² — sprzedam. Siemiatyca, Dąbrowskiego 11.

g 4258-1
MŁOCARNIE czyszcząca MCS-6, wiatrak WC-5 — sprzedam. Ziętlowo, Gaj, Szacki, tel. Janów 83.

g 4258-1
ROZSZERZENIE nowo 2-osobowy — sprzedam. Andrzej Januski, Radu-

g 4258-1
DOM jednorodzinny nie wykon-

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „BARBARA-CHORZÓW” ul. Wiejska 18 41-503 Chorzów

zatrudni od zaraz

każdą ilość mężczyzn wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią w wieku od 18 do 40 lat.

Kandydatom do pracy oferuje się:

- atrakcyjne wynagrodzenie wg branżowego systemu wynagradzania oraz świadczenia wynikające z Karty Górnik,
- dodatki stabilizacyjne oraz specjalneifikacje pieniężne wypłacane już po 7 dniach pracy oraz po jednym miesiącu i trzech miesiącach nienaganną pracę,
- pracownikom zamieszkującym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych w ramach organizowanych kursów wewnątrzzakładowych i resortowych.

Warunki przyjęcia do pracy

Kandydatów do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane przy przyjęciach do pracy oraz świadectwo ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.

Szczegółowych informacji udzieli i przyjęcie dokonuje Dział Zatrudnienia Kopalni, Chorzów, ul. Wiejska 18, tel. 412-431, wewn. 229, 395.

k 3938-0

SAMOCHODY

MALUCHA (stan dobry) — sprzedam. Edward Bukiewicz, Osinki 16-400 Suwałki.

g 4258-1
ZAPOROŻKA (1977) — sprzedam. Suwałki ul. Miłki 4.

g 4258-1
SAMOCHOD „Zastawa” 1100p (rok 1985) — sprzedam. Władysław: Gajewo, tel. 25-37.

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

g 4258-1
„ZASTAWA” czeskiowo do remontu — sprzedam. Rubinow-

W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ SEZONEM OGRZEWYCYM — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo E- nergetyki Ciepłej w Białymstoku

PROSI O ZGŁASZANIE SIĘ DO PRACY NA SEZON OGRZEWYCY 1987/1988

n/w pracowników:

- palaczy c.o.
- pomocników palaczy c.o.
- maszynistów urządzeń ciepłowniczych

Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibach Zakładów Energetyki Ciepłej:

- Zakład Energetyki Ciepłej nr 1 w Białymstoku, ul. Waryńskiego 32a.
- Zakład Energetyki Ciepłej nr 6 w Białymstoku, ul. Podwornego 12a.
- Ciepłownia „Bażantarnia” w Białymstoku
- Zakład Energetyki Ciepłej nr 2 w Bielsku Podlaskim, ul. Kazimierzowska 7.
- Zakład Energetyki Ciepłej nr 5 w Hajnówce, ul. 1-go Maja 22.
- Zakład Energetyki Ciepłej nr 4 w Sokółce, ul. Kollataja 55 obejmujący działania Dąbrową Białostocką i Czarną Białostocką.
- Zakład Energetyki Ciepłej nr 3 w Białymstoku, ul. Waryńskiego 32a, obejmujący działania:
- Monki (Ciepłownia)
- Łapy (kotłownia przy ul. Polnej)
- Choroszec (Ciepłownia).

k 4302-0

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” w Białymstoku ul. Nowotki 13/1

ZATRUDNI

- ▼ kierownika działu technicznego
- ▼ wykształcenie wyższe lub średnie i staż pracy oraz kobiety bez zawodu na stanowiska
- ▼ gospodarz domów mieszkalnych
- ▼ kawiarka-sprzątaczką

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni ul. Nowotki 13/1, pok. 19, tel. 416-070.

k 4249-1

Rejon Energetyczny Łapy przepraszają odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpiła w miejscowościach: - Moskwin, Oszele, Mierzwin, Glinnik, Żanle, Olszkie, Zalesie I, II, Wólka Zalewska, Olszowiek, Zalesie, Markowo, Kiewaki, Tepla, Hodyszewo, Siedki, Seleny, Woski w dniu 17.09.87 w godz. 8-15.

Powyzsza przerwa podyktowana jest modernizacją urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 22-01.

k 4058-1

Wyrazy szczerzego współzucia Kol. IRAIDZIE SEJWA

z powodu śmierci

Matki

składają:
koleżanki i koleżki, współpraco-
wnicy, pracownicy, nauczyciele, przy-
jaciół, sąsiadów, spot. polit.
WZTM „Trans-Miecz” w
Białymstoku. k 4291-1

Wyrazy szczerzego współzucia Ob. RYSZARDOWI MACIEJCZUKOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:
pracownicy, przyjaciele, kole-
żanki, sąsiadów, spot. polit.
w Bielsku Podlaskim. k 4271-1

Wyrazy szczerzego współzucia Kolezdy WŁADYSŁAWI KOTOWICZOWI

z powodu zgonu

Syna

składają:
dyrekcja i współpracownicy
RPM w Białymstoku. k 4300-1

Wyrazy szczerzego współzucia Kol. WANDZIE MLYNARSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy
Białymstoku. k 4304-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki „Krzyszka” (mała scena), godz. 17.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1), „O medyku Feliksie co był Śmiercią chrześniakiem”, godz. 19.

„Wielka draka w chaciej dziecinnej”, prod. USA (od lat 12).

„Orły Temidy”, prod. USA (od lat 13).

„Thais”, prod. USA (od lat 13).

„Austerla”, prod. USA (od lat 13).

„Ucieczka z Alcatraz”, prod. USA (od lat 13).

„Purpurowa róża z Kairu”, prod. USA (od lat 13).

„Poszukiwanie złota”, prod. rum. (od lat 13).

„Zygrydy”, prod. polsk. (od lat 13).

„Na tropie Sokola”, prod. NRD (od lat 13).

„Niepotrzebny”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

Banie Mazurskie — „Ga, ga, Chwała bonaterom”, prod. polsk. (od lat 13).

„Niemiercieli”, prod. ang. (od lat 13).

„E.S.D.”, prod. polsk. (od lat 13).

„To też prze-”, prod. polsk. (od lat 13).

„Wielka draka w chaciej dziecinnej”, prod. USA (od lat 13).

„Orły Temidy”, prod. USA (od lat 13).

„Thais”, prod. USA (od lat 13).

„Austerla”, prod. USA (od lat 13).

„Ucieczka z Alcatraz”, prod. USA (od lat 13).

„Purpurowa róża z Kairu”, prod. USA (od lat 13).

„Poszukiwanie złota”, prod. rum. (od lat 13).

„Zygrydy”, prod. polsk. (od lat 13).

„Na tropie Sokola”, prod. NRD (od lat 13).

„Niepotrzebny”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

„Krzyszka”, prod. polsk. (od lat 13).

Można lepiej jeśli się chce

★ 5 mln zysku za osiem miesięcy ★ Dodatkowe dostawy za 78 mln złotych ★ Sprzętu gospodarstwa domowego jak na lekarstwo

Dobre wyniki w handlu detalicznym za minione osiem miesięcy br. zanotowała GMINNA SPÓŁDZIELNIA w ORZYSZU. Osiągnięto około 5 mln zł zysku. Stało się to głównie za sprawą dodatkowych dostaw towarów spożywczych, głównie wyrobów przemysłowych. Od stycznia do końca sierpnia br. sprzedano ich za 78 mln zł.

I tak w gesowskich sklepach w tej gminie można było kupić rozmaite wyroby cukiernicze i pepsy-cole. Nie brakowało mebli. Panie zaopatrywały się w różnego rodzaju kosmetyki. W sprzedaży były wykładziny podłogowe i farby. I to nie-mało. Wiceprezes GS, Dariusz Galezak nie ukrywa, że tak dobre zaopatrzenie placówek handlowych — to głównie zasługa operatywnego zaopatrzeniowca Jana Legackiego.

Swoją udział w zysku miała

również masarnia. Oferowała ona klientom szeroki asortyment wyrobów. Trafiały one również do sklepów w Piszku i Miłkowie. I wszędzie były chwalone.

Bardzo dobrze pracowała piekarnia. Wykorzystanie jej mocy wyniosło aż 104 proc. W lipcu br. jej załoga wyprodukowała 177 ton chleba, jedenaście ton bułek i rogalików oraz 2,5 tony wyrobów ciastkarskich.

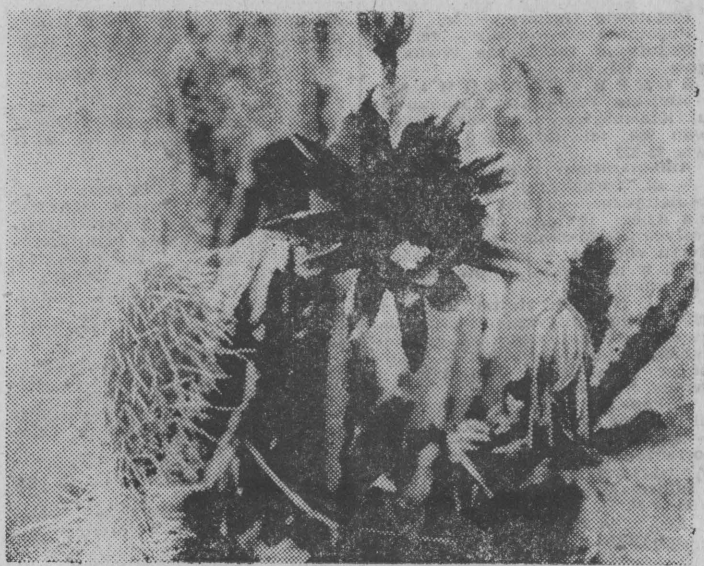
Do zysku dołożyła swą „ciegiełkę” również wytwórnia wód gazowanych.

Handlowcy GS chcieliby mieć w ciągłej sprzedaży m. in. proszki do prania, zwłaszcza te tańsze. I to, o czym dzisiaj marzą dzieci, a więc zabawki mechaniczne. Przydałyby się także „chodliwy” sprzęt gospodarstwa domowego — miksery, pralki, odkurzacze, myłki do kawy oraz „słoneczka” do ogrzewania mieszkań. Czy zyskaliby na tym handlowcy i klienci? Na pewno. (H)

Każdy kłós na wagę złota

Zakończyła się tradycyjna akcja pomocy żniwnej „Każdy kłós na wagę złota”. Organizacja młodzieżowa nie podsumowała jeszcze wyników tej akcji, ale przecież nie w cyfrach kryje się jej sens. Tegoroczne żniwa po raz kolejny udowodniły, że mimo coraz większej mechanizacji prac, liczy się każda para rąk, a na łomżyńskiej młodzieży można polegać. Nie zawiodła i tym razem, pomagając zbierać zboże — głównie w gospodarstwach inwalidów, kombatanów i osób samotnych, ale także wspierając działania przeciwpowodziowe i pomagając w opiece nad dziećmi.

Z informacji Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Łomży wynika, że we wrześniu w sprężce „złota pół” pracowali członkowie tej organizacji w Wojtkowicach Starych, Pelchach, Czaplich, Kupiskach Starych, Siemieniu, Ławsku, Dragach i Zabikowie. Patrole przeciwpowodziowe zorganizowały kółka ZSMP w Białogardzie, Dyblach, Gacach, Przechodniach i Kurewie. To tylko przykłady. Wszystkim, którzy nie pozostali obojętni, należy się dożynekowy wieniec. (Hb)



Kaktusy kwitną nawet jesienią.

Dyżury radnych WRN w Szczuczynie

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży, będą przyjmować interesantów w Urzędzie Miasta i Gminy w Szczuczynie w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca w godz. 14-17. Najbliższe terminy dyżurów — 5 i 19 października. Można również przedstawić swoje problemy telefonicznie dzwoniąc pod numer tel. 80. (sar)

Turniej tenisowy w Olecku

W najbliższą sobotę i niedzielę na kortach OSiR w Olecku odbędą się otwarte turnieje tenisowe. Początek w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 9. (stk)

Spotkanie z teatrem

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Olecku zaprasza na IX Spotkanie z Teatrem Amatorskim, które odbędzie się w dniach 9-10 października br. Uczestniczyć w nim będą m. in. Teatr Młodych, Teatr Wznowiony, Teatr AGT i Akademia Ruchu. Swoją udział zapowiedzieli również teatry dziecięce. (jot)

Rękodzieło ludowe nie ginie

„Sztuka Ludowa” działa na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Skupia dwa tys. członków i kandydatów. Spółdzielnia ta wydawnie wspiera twórców ludowych w rozwijaniu ich talentów, w poszukiwaniu nowych i odtwarzaniu tradycyjnych wzorów różnego rodzaju wyrobów.

Postępująca standaryzacja wśród tej twórczości są dywany dwuosnowowe, dobrze znane i cenione w kraju oraz za granicą. Drugim dziełem twórczości ludowej wyróżniającym



W „Mazurskiej Wenecji” po sezonie

Skończył się już sezon turystyczny. Opustoszały atrakcyjne mazurskie miejscowości, cisza zapanowała nad jeziorami. Również MIKOŁAJKI, w porównaniu z tym co działo się tu kilka tygodni temu, wyglądają jak wymarłe.

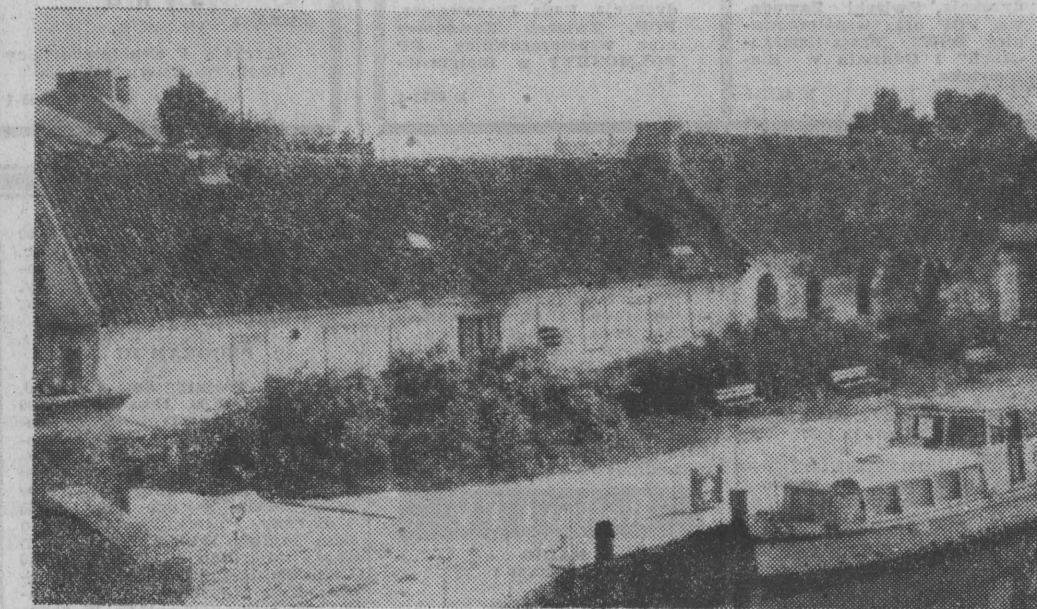
Naczelnik miasta i gminy, Henryk Dąbrowski, przyznaje, iż wraz z zakończeniem sezonu turystycznego skończyła się gorączka na krzątaniu także w siedzibie urzędu. Cóż, prawda nie jest sprawą prostą przyjąć i wyżyć w ciągu trzech miesięcy kilkadziesiąt tysięcy turystów. Ponadto trzeba im zapewnić gościnny wypocinek i jakieś atrakcje. A tych

ostatnio jakoś mniej. Rybę złowić coraz trudniej. Kąpiele w Jeziorze Miłkajskim też była wzbudzona ze względu na zanieczyszczenie ściekami. Naczelnik Dąbrowski nie ukrywa, że konieczna jest budowa oczyszczalni ścieków z prawdziwego zdarzenia. Obecnie Miłkajki posiadają jeden biobłok o dobowej przepustowości zaledwie 100 m sześciu i osadnik Inhoffa o przepustowości 70 m sześciu. Jest tych urządzeń za mało jak na potrzeby 3,5-tysięcznego miasta, które w sezonie przyjmuje kilkanaście tysięcy wczasowiczów i turystów. Pociągającym faktem jest to, że budowa oczyszczalni ma się rozpocząć za dwa lata. W białostockim Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego opracowana jest dokumentacja na tę inwestycję. Z jej budową wiąże się również dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Nie bez wpływu na jego większy rozmach jest również posiadanie odpowiednich rezerw ciepła.

Obecnie w Miłkajkach buduje się 100 mieszkań spółdzielczych. Lokalna kottłownia w osiedlu „Łabędzie” jeszcze będzie mogła ogrzać sześćdziesiąt mieszkań. I na tym koniec. Dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Na ten cel oddany zostanie do użytku dom kultury. Na ten cel adaptowany jest szkolny budynek. Będzie w nim sala widowiskowa na dwieście miejsc, pomieszczenia dla Muzeum Reformacji Polskiej, biblioteka z czytelniami, sale klubowe, dyskoteka, pracownia dla kół zainteresowań. (H)



Z milicyjnej KRONIKI

Złodzieje przychodzą nocą...

W nocy z 17 na 18 września br. złodzieje włamali się do garażu przy ul. Kościuski w Suwałkach. Zabrali z niego „Poloneza” i motorower. Sprawców dotychczas nie ustalono. Odnaleziono natomiast uszkodzony samochód.

Tę samą noc około godz. 24 do kiosku PSS „Spółem” przy ul. Lenina w Suwałkach

zakradł się dwunastoletni Damian G., zamieszkały w miejscowości nad Czarną Hańczą. Został on przyłapany przez funkcjonariuszy MO.

Również te same nocy w Elku nieznani sprawcy dobrali się do samochodu „Fiat 126p”, zaparkowanego na ulicy. Zabrali z niego koło z pasowem na szkodzie elczanina Stanisława L.

W ubiegłą niedzielę złodzieje nie próżnowali. Włamali się do statku „Wigry” na przystani w Głęboku, skąd skradli sprzęt radiowy stereofonicznej wartości 199 tys. zł.

Wypadki na drogach

18 bm. około godz. 10 w Kowalech Oleckich kierujący samochodem marki „Fiat 126p” 44-letni Mieczysław S., zamieszkały w Maciejewicach (gmina Dubeninki), nie zachowując należytej ostroż-

ności wjechał na przejazd kolejowy, gdzie został potrącony przez pociąg relacji Elk-Godap. Kierowca i pasażer Eugeniusz S. doznał lekkich obrażeń ciała. Pojazd został uszkodzony na ok. pół miliona złotych.

Tęgo samego dnia około godz. 12 na skrzyżowaniu ul. Reja i ul. Gwardii Ludowej w Suwałkach prowadząca samochód „Fiat 126p” Halina D. wymusiła pierwszeństwo przejazdu i spowodowała zderzenie się z samochodem osobowym marki „Muscel”. Tylko pasażerka „malucha” Agnieszka D. doznała lekkich obrażeń ciała.

W niedzielę, 20 bm. doszło do tragicznego wypadku drogowego w Słobódce (gmina Szpyłki). Szesnastoletni Tomasz Z. samownie zabrał motocykl marki „CZ-350”, następnie jadąc rozwiniętą nadmierną prędkością i na łuku jazdy uderzył w przydrożne drzewo. Nielekni poniósł śmierć na miejscu. Nie posiadał on prawa jazdy.

Pożary

W niedzielę, 20 bm. w Ziołynie (gmina Krasnopol) spłonęła stodoła i obora na szkód rolnika Andrzeja N. Przyczyną pożaru był samozapłon w osłonie słania.

W tym samym dniu w Olecku przy ul. Wiśniowej spalił się samochód osobowy „Fiat 126p” na szkód Ryszarda F. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej samochodu. (jot)

Pięć minut przed dzwonkiem

O inicjatywach mieszkańców łomżyńskiej wsi dotyczących budowy szkół pisaliśmy już wielokrotnie. Te pełne zaangażowania czynu społeczne, udowadniają, że wspólnym wysiłkiem można zaspokajać potrzeby społeczne szybko i taniej.

Mieszkańcy wsi Konopki Pokrzywnica w gminie Zawady zgłaszali konieczność budowy czteroklasowej szkoły. Trzy lata temu Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży potwierdziło zasadność tych postulatów, a we wrześniu 1985 r. przystąpiono do budowy szkoły dla klas I-III, z oddziałem przedszkolnym, salą gimnastyczną i trzema miesz-

kaniami dla nauczycieli. W ciągu dwóch lat powstał obiekt w stanie surowym, a obecnie trwają prace wykończeniowe.

Członkowie Społecznego Komitetu Budowy: Jan Dębek, Wiesław Maliszewski, Mirosław Konopka, dyrektor szkoły — Halina Konopka i władze gminne zapewniają zgodność, że jeszcze w tym roku, czyli z rocznym przyspieszeniem, w budowanej szkole zabrzmi, wybijający na lekcje, dzwonek.

Ostatnio budowę wizytował przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Czynów Społecznych, wicewojewoda Edward Dąbrowski. Podziękował on najbardziej zaangażowanym społecznikom, podkreślając, że ich operatywność może służyć za przykład. (Hb)

Czyn pomocy szkole

W Zambrowie na konto Narodowego Czynu Pomocy Szkole wpłynęło 2 mln zł. Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych zgłosili ten fundusz o 250 tys. zł, sprzedając makulaturę, pracując w ochotniczych hufcach pracy. Po przedsiębiorstwach krąży zborkowa kaseta, wykonana przez rzemieślników. Wszystko to przynosi jednak niewielkie efekty w porównaniu do zamierzeń.

Pilnie trzeba budować szkołę w nowym Osiedlu Wschód.

Kilkuset uczniów tu mieszkających przechodzi codziennie przez ruchliwą trasę Białystok — Warszawa do „czwórki”, która jest przejazdowa; zajęcia odbywają się na dwie i pół zmiany. Spędza to sen z oczu działaczom PRON. Udało się wprawdzie wstawić na ostatni rok bieżącego planu 6-letniego tę inwestycję, ale to nie koniec pilnych potrzeb. Trzeba rozbudować nową szkołę nr 5, oddaną do użytku bez... szatni, chociaż z piękną salą gimnastyczną. (a)

Jak ubezpieczyć żeby nie s'racić

Co pewien czas posterunki milicyjne, urzędy spraw wewnętrznych odwiedzają bardzo mocno zdenerwowani ludzie powiadając, że własnemu parkingu lub garażu zginił samochód.

Trudno im się dziwić. Samochód w naszych warunkach ciągle jest jeszcze wielką wartością, często niemal dorobkiem całego życia.

Pół biedy, jeśli samochód, nawet mocno uszkodzony, po jakimś czasie znajduje się. PZU wypłaca odszkodowanie, robimy remont i można — choć i tak straty są spore — jeździć dalej.

Bywa jednak i tak, że skradziony samochód nigdy już nie wraca do właściciela. Wtedy tragedia jest pełna. Wystarczy porównać sumę uzyskaną odszkodowaniem z faktyczną wartością straconego samochodu. PZU wypłaca odszkodowanie na podstawie cen oficjalnych potrącając za każdy rok siedem procent. Tak na przykład jeśli ktoś stracił nowiutkiego malucha, otrzyma w zamian 540 tys. złotych. Tyle teraz kosztuje w „Polmozybie”. Za te pieniądze poszkodowany może sobie kupić na giełdzie mocno sfałgowanego staruszka. A miał przecież nowy samochód, którego wartość na giełdzie wynosi obecnie 1,2 mln zł!

Co więc robić, by nie stracić aż tak dużo?

— Ubezpieczyć samochód do wartości giełdowej — mówi Anna Akula z suwalskiego Inspektoratu PZU Wtedy, jeśli, mówiąc naszym językiem, szkoda jest całkowita, wypłacamy sumę, jaką za ten samochód można uzyskać na giełdzie. Szkoda całkowita, trzeba tu rozumieć jako kradzież, spalenie się, zatonięcie lub inne całkowite zniszczenie samochodu.

— Na jakiej podstawie ustalić wartość giełdową? — Danych uzyskanych z urzędów skarbowych, a więc jest to faktycznie cena zgodna z rzeczywistą.

— Ile na przykład kosztuje dodatkowe ubezpieczenie dwuletniego „malucha”?

Po kilku chwilach jest suma. Wynosi ona 7800 zł. Czy warto? Jeśli ktoś wierzy, że jego samochód nie skusi złodzieja, nie musi płacić. Jeśli jednak uświadomił sobie, że coś takiego może się przytrafić każdemu, chyba warto.

Można także dokonać innego rodzaju (poza obowiązkowym) ubezpieczenia. Szczegóły w inspektoratach PZU. (stk)

SPORT

Na międzynarodowym turnieju

Sukcesy białostockich dżudoczek

W ostatnią sobotę i niedzielę 19-20 bm. w Międzyzdrojach odbył się II Międzynarodowy Turniej Dżudo Kobiet. W zawodach tych wzięło udział 7 ekip zagranicznych z Austrii, NRD, Czechosłowacji, Bulgarii, Włoch, ZSRR i Polski. Duży sukces odniosła w nich zawodniczka Gwardii Białostockiej Małgorzata Rożkowska. W finale 48 kg pokonała ona przed czasem wice mistrzynię Europy Annę Chodakowską. W walce tej nasza dżudoczka wykorzystła chwilę nieuwagi swojej rywalki, skontrowała ją i siedziawodów przeprowadzonych w Hali Ludowej ogłosił zwycięstwo. W drodze do finału Małgorzata Rożkowska pokonała przed czasem Ewę z Bulgarii i Rachwał z Krakowa. W półfinale zaś zwyciężyła przeważa 5 pkt. zawodniczką z NRD Periberg.

Przy okazji, że nasza dżudoczka już po raz drugi wygrała w tych zawodach, które są jednocześnie sprawdzianem do listopadowych mistrzostw świata w Essen. Również po raz drugi pokonała Annę Chodakowską. Dobrym spisała się też druga reprezentantka naszego regionu Jolanta Niewiadomska. Wystąpiła ona po raz pierwszy w kategorii 61 kg. W tych walkach pokonała brązową medalistkę Europy Gabriellę Ostrołęk z (ROW Rybnik) i Irinę Waszkina z (Czechosłowacji). W III rundzie spotkała się z doświadczoną zawodniczką 48-letnią z ZSRR, przegrała, odpadając tym samym z turnieju.

Cieszą dobre wyniki białostockich na matach Polski. Są one świadectwem solidnej pracy Zarządu BKS Gwardii Białostockiej na czele z prezesem p. Kruszniewskim, mjr. mjr. Mikołajem Buchowcem i Teodorem Armentem, oraz kierownikami kpt. Marcinakiem, (mark)

Średnia gra Hańczy w II liście szachowej

W Rowach koło Sułkowskiego odbył się doroczny turniej szachowy o mistrzostwo II ligi. Biorze w nim udział 12 klubów z Polski, w tym szachistów z Hańczy Suwałk. Jak dotychczas, wyniki ich nie mogą zadowalać. Tak np. w I rundzie pokonał Słon Gorzów 4:2, w II rundzie w spotkaniu z Piastem Sułkowskim przegrał 2:5,5. W trzecim spotkaniu zremisował z Legiemią Legnica 3:3, a w IV rundzie przegrał 1:4. W V rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w VI rundzie przegrało 1:4. W VII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w VIII rundzie przegrało 1:4. W IX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w X rundzie przegrało 1:4. W XI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XII rundzie przegrało 1:4. W XIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XIV rundzie przegrało 1:4. W XV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XVI rundzie przegrało 1:4. W XVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XVIII rundzie przegrało 1:4. W XIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XX rundzie przegrało 1:4. W XXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXII rundzie przegrało 1:4. W XXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXIV rundzie przegrało 1:4. W XXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXVI rundzie przegrało 1:4. W XXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXVIII rundzie przegrało 1:4. W XXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXX rundzie przegrało 1:4. W XXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXXII rundzie przegrało 1:4. W XXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXXIV rundzie przegrało 1:4. W XXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXXVI rundzie przegrało 1:4. W XXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XXXVIII rundzie przegrało 1:4. W XXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XL rundzie przegrało 1:4. W XLI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XLII rundzie przegrało 1:4. W XLIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XLIV rundzie przegrało 1:4. W XLV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XLVI rundzie przegrało 1:4. W XLVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w XLVIII rundzie przegrało 1:4. W XLIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w L rundzie przegrało 1:4. W LI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LII rundzie przegrało 1:4. W LIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LIV rundzie przegrało 1:4. W LV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LVI rundzie przegrało 1:4. W LVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LVIII rundzie przegrało 1:4. W LIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LX rundzie przegrało 1:4. W LXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXII rundzie przegrało 1:4. W LXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXIV rundzie przegrało 1:4. W LXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXVI rundzie przegrało 1:4. W LXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXX rundzie przegrało 1:4. W LXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVI rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXVII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXVIII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIX rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXX rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXXI rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXII rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXIII rundzie Sułkowskie przegrało 1:4, a w LXXXXXXXIV rundzie przegrało 1:4. W LXXXXXXXV rundzie Sułkowskie przegrało 1:

Bojary szczęścia nie mają

— Bojary nie mają szczęścia — mówią ludzie.
— Ze też wcześniej stąd nie uciekliśmy — wzdychają.
— A ty wciąż na Bojarach? — dziwią się i... najczęstszą mają rację.

Kiedy 30 maja 1985 roku Miejska Rada Narodowa zdecydowała definitywnie, że skansenu w tej dzielnicy nie będzie, mieszkańcy ulic Wiktorii, Chopina, Glinianej, Poprzecznej, Staszica, a nawet — Koszykowej odczuli ulgę.

— Nareszcie! Teraz — raz, dwa, wyburzą, dadzą mieszkania... Wreszcie zaczniemy żyć po ludzku — słyszało się w większości domów.

BYLI oczywiście i tacy, którzy przywiązali do tej dzielnicy od kilku lat, tu urodzeni, wychowani, lubiący ciszę przytulnych ogródków, czuli się pokrzywdzeni. Czekali, bądź co bądź, odcierania od korzeni. Skazani zostali wbrew swej woli na wędrówkę, jak to określali — w bezdusznych, betonowych blokowiskach.

„Ale, cóż — ani miasta, ani Włodzkiego Konserwatora Zabudowy nie stać na refundację kosztów remontów, na utrzymanie terenu, na otoczenie walących się już w dużej części domów należącej opłakiwanej.

Tak więc rozpoczął się okres oczekiwania. Dla jednych radość, dla innych smutek, a dla wszystkich — niepokój. Dla wszystkich zaś — niespójność kontynuacji zakazu przeprowadzenia większych remontów, inwestycji i usprawnień na własną rękę. Przed pamiętnym majem 85, bowiem prace te były zabronione przez Konserwatora — bo zabytę, teraz — przez prezydenta, bo i tak dzielnica miała iść pod młotek.

Nie próżnowała za to SM „Zachęta”, pragnąca jak najprędzej rozpocząć na terenie Bojarów inwestycje, a dzięki niej „Inwestprojekt”, który zajął się przygotowaniem planów.

Tylko czas płynął sobie i płynął...

„CZĘKAJĄ TATKA LATKA”

... — zaczęto przebiegać w terenach byłego skansenu już w 1986 r. Wraz z rokiem 1987 — cierpliwie zaczęła się powoli wycofywać.

— Właściwie nie się nie dzieje — podnosiły się zrywane głosy. Nic, poza tym, że nie remontowane budynki niszczyły coraz bardziej. Ani ZBM, ani — zwłaszcza — prywatni właściciele posesji nie kwapili się do remontów, niepewni swego losu. Kto będzie inwestował w dom, który lada dzień może zostać przeznaczony do wyburzenia?

Zdenerwowani ludzie coraz

natarczywie nagabywali członków wybranego przez siebie Komitetu Osiedlowego nr 12 obejmującego swym działaniem tzw. Bojary — Chopina. Ten zaś zwrócił się do przewodniczącego MRN — Jerzego Kuźmiewskiego z prośbą o zorganizowanie spotkania z władzami, projektantami, przedstawicielami SM „Zachęta” i Konserwatorem Zabudowy, aby w końcu otrzymać jednoznaczny odpowiedź przede wszystkim: kiedy, a także — jak i co będzie się dalej z Bojarami działo.

Przybył też dyrektor ZBM, Teodor Klimuk, który chciał się dowiedzieć, jakie budynki i kiedy może rozebrać, jakie remontować, a jakie zabezpieczyć jedynie przed całkowitym zawaleniem.

JESZCZE ZA WCZESNIE, JESZCZE NIE TERAZ

Tak najkrócej można by określić odpowiedź, jaką uzyskano. Okazało się bowiem, że plany interesujące wszystkich części osiedla gotowe będą w połowie przyszłego roku, a tzw. projekty techniczne jeszcze później. Z przy-

czyn niezależnych tym razem od architektów, co trzeba lojalnie przyznać. A przeto pierwsze wywłaszczenia nastąpią nie wcześniej niż na przełomie lat 1988/89 i postępować będą stopniowo w miarę wchodzenia „Zachęty” na kolejne place budów.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

OSZALAMIAJĄCA PERSPEKTYWA?

— to niestety nie jest. Ludzie w większości starsi i schorowani przez — w najlepszym wypadku 3 lata, a najgorszym nawet 10 — żyć będą w warunkach, najgłośniejszymi mówiąc, nie do pozazdroszczenia. Wartość domów na posesjach prywatnych odpowiednio spadnie, zważywszy koszty remontów, na które nie wszystkich będzie stać. Nie wykluczone, że w wielu wypadkach wystąpią problemy ze zgromadzeniem wkładu spółdzielczego, bo odszkodowanie pokryje go jedynie w części.

Z drugiej strony — prac przyspieszyć się nie da. Nie można też zarzucić ani MRN, ani prezydentowi, ani „Zachęcie” złej woli. Jak by nie patrzeć, to właśnie za kadencji obecnej Rady problem Bojar został definitywnie rozwiązany. Trudno ją winić za poprzednie wieloletnie zaniedbania.

Nie uciechy to zbytnio mieszkańców Bojar — Chopina, ale za to pewnie z ulgą odczną właściciele i lokatorzy domów na terenie ograniczonym ulicami: Sienkiewicza, Ogrodowa, Ryska i Słomnicką. Odtąd lada moment rozpoczyna się tu prace budowlane, a w roku 1990 osiedle stanie w całej krasie. Czy przeprowadzą się tu dzisiejsi mieszkańcy domów przy Wiktorii, Glinianej, Poprzecznej? Możliwe. Zostaną wtedy w swojej dzielnicy. Tylko że radość to raczej niewielka, zważywszy, że tyle lat czekać na nią przyjdzie...

Kiedy MRN zdecydowała, że skansenu nie będzie mieszkańcy Bojar odczuli ulgę. Nie wierzyli, że Bojary szczęścia nie mają. A teraz?...

TOMASZ KALINOWSKI

Tylko „pewniaki” mogą spać spokojnie

miejski — Zygmunt Kramarczyk, że na tym terenie zastosowane zostaną wzory architektoniczne daleko odbiegające od typu betonowej pułki Osiedla Piasta; że wysokości bloków nie przekroczą 6 pięter, raczej sięgać będzie dwóch, trzech kondygnacji; że zastosowane zostaną spadziaste dachy etc.

Informacje te wzbudziły...

ENTUZJAZM RACZEJ WĄTPLIWY

... tym bardziej, że wiceprezydent — Bogdan Gruberski poinformował, iż remonty kapitalne budynków ZBM nie wchodzi w ogóle w rachubę. Czynione będą zabezpieczenia, naprawiać się będzie co się da na bieżąco, a w skrajnych przypadkach przyspieszy się wywłaszczenie i przekształcanie do nowych mieszkań. Co do właścicieli prywat-

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

nych posesji, których trzydzieści (na ok. 140) wyraża chęć dalszego zamieszkania na Bojarach, będą oni musieli zabiegać o swe posesje sami. Ponadto za rok przy konsultacji planów szczegółowych, jeśli będą obstarwać przy swoim, ich posesje nie zostaną naruszone i uwzględnili się je projektując ostateczny kształt osiedla.

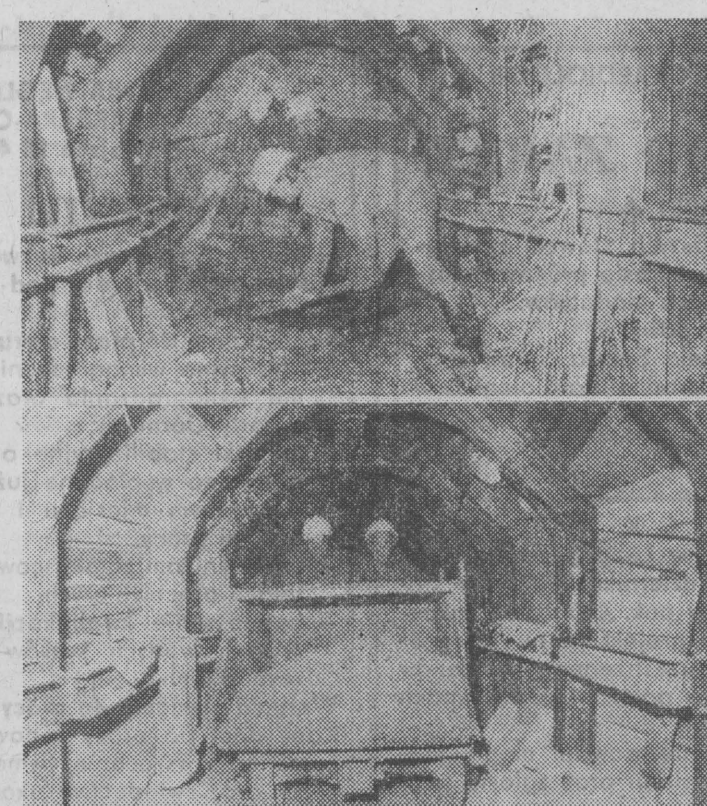
Na pocieszenie podano „pewniaki”, które znajdują się w tzw. strefie ochronnej Konserwatora Zabudowy na pewno nie zostaną wyburzone. Z ulicy Staszica zostaną budynki nr 4, 8, 10, 13, 14, 15 i 17; z ul. Wiktorii — nr 2, 3, 3a; z ul. Poprzecznej — 2, 4, 13, z Koszykowej — 5, 9, 12, 13, 16, 18, a z Modlińskiej nr 2 oraz 11.

Projektanci stwierdzili też stanowczo, co poparł architekt

Z wizytą u „kretów”

NAJPROSZĘ i bodaj najwzrostniejszą stosowaną metodą kłódnia jakiegokolwiek rurociągów podziemnych jest po prostu zakopywanie ich w odpowiednich rowach. W tym przypadku jednak wykopy musiałby być bardzo głęboki, a więc kosztowny. Metodą „na przecisk” (czyli po prostu wciskaniem rur w grunt przy pomocy silnych pras) również nie można było tego robić, gdyż w tym miejscu znajduje się stara infrastruktura podziemna — groziłoby jej uszkodzenie.

Na prawie czterdziestometrowym odcinku między skrzyżowaniem ul. Marchlewskiego z Warszawską a placem, na którym budowany jest hotel „Orbis”, Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zdecydowało się wydrążyć tunel. Zejście do podziemi znajduje się niemalże na środku skrzyżowania. Wewnątrz wykopy o głębokości 9 i średnicy kilkunastu metrów widać komorę, do



Ośiem metrów pod ziemią, w tunelu przypominającym górniczą sztolnię pracują: Jerzy Raczkowski, Eugeniusz Raczkowski i Witold Cimoch.

Kolektor coraz dłuższy

Jerzego Raczkowskiego, jego brata — Eugeniusza i Witolda Cimocha. Przygotowywali się do wydrążenia kolejnego odcinka.

— Jest to bardzo żmudna robota — tłumaczy J. Raczkowski. — Wszystkie prace musimy wykonywać łopatami i kilofami. Niejednokrotnie w złej, niewygodnej pozycji.

Tunel o wymiarach 1,7 na 1,6 metra osiągnął już długość prawie dwudziestu metrów. Na „przodku” spotkali się pracownicy BPRI —

Szczególnie trudno było na dziesiątym — dwunastym metrze, kiedy to kilofami trzeba było wydrążyć po niewielkich kawałkach gliny. „Urobek” wywożony jest wózkiem szynowym, a następnie wyciągany na powierzchnię przy pomocy dźwigu. Praca posuwa się z prędkością — w zależności od rodzaju gruntu — jednego do dwóch metrów dziennie. Jeśli nie zajdzie nieprzewidywanego górnicy z BPRI przebijają się pod hotel „Orbis” w pierwszych dniach października. 27 października ruch na skrzyżowaniu powinien być przywrócony.

— Trochę kłopotów mamy z wodą gruntową — tłumaczy kierownik budowy, Wiktor Filimonik. — Zalewała nam tunel. Zastosowaliśmy jednak igłofiltr i udało się nam osuszyć. Po zakończeniu tunelu ułożony zostanie kolektor o średnicy jednego metra, następnie zalany betonem, a później włożony pod ciśnieniem piaskiem z wodą.

W przyszłym roku BPRI zabierze się za budowę dalszej części kolektora — wzdłuż ulicy Lenina. Będzie on przebiegał lewą stroną ulicy nie opodal znajdujących się tam budynków. Tutaj jednak, w związku z tym, że głębokość będzie mniejsza, trzeba będzie rozkopywać dużą część jezdni. Przez dłuższy czas spory odcinek ul. Lenina będzie więc zamknięty. (tor)

Fot.: ANATOL CHOMICZ

czy to kilkunastu odrywnie uczniom od lekcji nie przyniesie uszczerbku w realizacji programu szkolnego.

Mamy więc jeszcze zgodę na pomoc młodzieży od srody (wczorajszej) do soboty, 26 bm. wczoraj. Uczniowie, którym codziennie towarzyszy jeden z nauczycieli, starają się bardzo dobrze. Dzięki nim zwieziemy słomę z łącznej powierzchni ok. 90 ha. Codziennie dowozimy ich własnym transportem i częściej na polu